

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 708
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 31

Zwycięstwo ulicy

**Rząd Daladiera padł pod naporem zrewoltowanego Paryża
B. prezydent Gaston Doumergue tworzy nowy gabinet**

Paryż, 8. 2. (Pat). RZĄD PREMIERA DALADIERA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. DYMISJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Premier Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że postanowił ustąpić, aby uniknąć rozlewu krwi.

Wiadomość o ustąpieniu rządu Daladiera została przyjęta z wielkim zadowoleniem.

Dymisja gabinetu

była niezbędną dla uspokojenia tłumów

Paryż, 8. 2. (Pat). Wypadki, poprzedzające dymisję gabinetu Daladiera miały przebieg następujący:

Wydarzenia ostatniej nocy miały prawie natychmiastowy oddźwięk. Od wczesnego ranka premier Daladier konferował kolejno z przewodniczącym senatu i izby deputowanych. Obaj przewodniczący po rozmowie z premierem udali się do prezydenta republiki. Wszyscy doszli do przekonania, że W OBECNYCH OKOLICZNOŚCIACH DYMISJA GABINETU BYŁABY NIEZBĘDNĄ DLA USPOKOJENIA TŁUMÓW.

Premier ponadto odbył konferencję z przywódcami dwóch najpoważniejszych grup większości w izbie, mianowicie z Herriotem, jako przedstawicielem radykałów i

Blumem oraz Frossardem, jako przedstawicielami socjalistów Sflo. W czasie tej rozmowy przeważało również to samo zdanie co do podania się do dymisji premiera Daladiera.

Po kilku rozmowach z ministrem spraw wewn. Frottem, który przyłączył się do tego zdania, premier Daladier postanowił natychmiast złożyć dymisję w ręce prezydenta republiki.

O godz. 13.30 premier udał się do pałacu Elizejskiego, celem powiadomienia o tem prezydenta Lebrun. Po powrocie na Quai d'Orsay o godz. 14 Daladier zapoznał przed stawiciele prasy ze swoim postanowieniem, które było wynikiem jedynie chęci uniknięcia rozlewu krwi.

Demonstranci w zwartych szeregach trzymając się za ręce, szli aż do bulwarów. Na czele pochodu szedł chorąży, niosący sztandar o barwach państwowych. Ze śpiewem Marsylijanki manifestanci obchodzili

je się być niewątpliwym, że prezydent republiki będzie starał się jak najszybciej rozpubliki będzie starał się jak najszybciej rozwiązać kryzys ministerjalny. W kołach politycznych uważają, że logika domaga się, aby dla uspokojenia umysłów stworzono rząd jedności narodowej, o ile możności

wielkie bulwary. Policja nie przeszkadzała tej manifestacji. Kupcy i właściciele kawiarni pośpiesznie zamykali sklepy, zapuszczając żaluzje i sprząając stoliki z tarasów kawiarni.

Manifest opozycji

Paryż, 8. 2. (Pat). Deputowani opozycji Tardieu, Cathala i Mandel zapowiedzieli WYDANIE MANIFESTÓW DO NARODU FRANCUSKIEGO.

Brawa i wiwaty

za wiadomość o ustąpieniu rządu
Paryż, 8. 2. (Pat). Wiadomość o ustąpieniu rządu podały dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach dopiero o godz. 14.30.

6 zabitych i 582 rannych

Paryż, 8. 2. (Pat). Oficjalnie donoszą, że w czasie onegdajszych walk zostało zabitych 6 osób cywilnych i zginęło 3 gwardzistów republikańskich. Rannych jest 170 osób cywilnych, 180 członków t. zw. gwardji pokojowej i 132 gwardzistów republikańskich oraz około 100 agentów policyjnych.

Wojsko i policja

biwakują w Pałacu Elizejskim
Paryż, 8. 2. (Pat). Pałac Elizejski, gdzie prezydent Lebrun odbywa rozmowy otoczony jest znacznymi siłami policji konnej i pieszej.

Oddziały wojskowe stacjonują również na podwórzu ministerstwa spraw wewn. Strażnicy, zaopatrzeni w sikawki pożarne, stoją gotowi do odparcia w każdej chwili ataku manifestantów. Zdała słyhać okrzyku demonstrantów. Gwardja republikańska na koniach, która wraca z szarży na placu Zgody chwilowo tu biwakuje i wypoczywa.

W tym samym czasie zaczęto te wiadomości wyświetlać na ekranach reklamowych. Publiczność przyjmowała te informacje z wybuchami radości i śpiewami „Marsylianki”.

Bataljon piechoty

przed Pałacem Burbońskim

Paryż, 8. 2. (Pat). O godzinie 22 przed pałacem burbońskim rozlokowany został bataljon 64 pułku piechoty.

Podczas manifestacji przed ministerstwem marynarki potłuczono wiele szyb na pierwszym piętrze budynku.

Herriota z rąk tłumy z trudem wyrwała policja

Paryż, 8. 2. (Pat). Na ulicy Royal grupa manifestantów wystąpiła wczoraj przeciwko senatorowi Rollandowi, który musiał się schronić przed ścigającymi go manifestantami do jednej z restauracji. Senator Rolland został lekko ranny i policji udało się uwolnić senatora Rollanda, obleżonego w restauracji.

Onegdaj po opuszczeniu placu Bourbońskiego manifestanci napadli na przywódcę radykałów Herriota. Policja z trudem uwolniła Herriota z rąk tłumy. Herriot odjechał samochodem policyjnym w towarzystwie inspektorów policji.

Krwawe demonstracje na placach Opéry, Zgody, Giełdy i Magdaleny

bezpośrednim powodem upadku Daladiera

Paryż, 8. 2. (Pat). Bezpośrednim powodem ustąpienia rządu premiera Daladiera były MANIFESTACJE, JAKIE SIĘ WCZORAJ POWTÓRZYŁY NA PLACACH OPERY, MAGDALENY I PLACU ZGODY.

Około godz. 14 na bulwarach nastąpiło starcie między demonstrantami a policją. Manifestanci nie usłuchali wezwania policji do rozejścia się, wobec czego nastąpiła wymiana strzałów. W wyniku strzelaniny 4 osoby zostały rane.

Do wielkich zaburzeń doszło NA PLACU GIEŁDY. Pod wpływem oburzenia agenci giełdowi rzucili się na 8 policjantów, usuwając ich siłą z przed gmachu giełdy.

O godz. 13 proklamowano na giełdzie 1-minutowe milczenie na znak żałoby po zabitych wczoraj ofiarach manifestacji. Bezpośrednio potem odbyła się manifestacja, pizyczem demonstranci wznosili okrzyki „Precz z rządem zabójców!”.

Paryż, 8. 2. (Pat). W ciągu wczorajszego popołudnia aż do wieczora odbywały się na placu Zgody i na ulicy Royal manifestacje, w których brali udział członkowie różnych ugrupowań politycznych, przede wszystkim zaś młodzież uniwersytecka. Co chwila dawały się słyszeć okrzyki „Precz z mordercami!”. Gwardja kilka razy szarżowała w tłum z obnażonymi szabłami. Wiele jest rannych. Manifestanci na szarżę odpowiadali gradem kamieni.

Około godz. 18 zapanował stosunkowy spokój, ale już w chwilę potem zepchnięci na ulicę Royal manifestanci zajęli jezdnię, na której poczęto budować barykady, o które rozbiły się atakujące tłum patrole policyjne. Manifestanci dobiegali do koni, z których spadali jeźdźcy, zabierali siodła i uprzęż i podpalali to wszystko. W starciu zostało rannych wiele osób.

O godz. 17 uformował się wielki pochód.

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Jedynie rząd jedności narodowej może uratować Francję przed chaosem rewolucji

Paryż, 8. 2. (Pat). Deputowani Paryża i radni miejscy odbyli wczoraj posiedzenie, na którym postanowiono wysłać do prezydenta republiki delegację z prośbą, aby utworzył rząd jedności narodowej, zbudowany ponad partjami politycznymi.

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Ze względu na powagę okoliczności zdania

Od „Saisonstaatu” do mocarstwa

Wynik mądrej i przewidującej pracy

Przemówienie ministra spr. zagr. p. Becka w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych dało nietylko pełny obraz sytuacji Polski w stosunku do świata zewnętrznego; ze słów bowiem p. Becka można ponadto wysnuć pogląd na rolę, jaką Polska obecnie odgrywa w Europie.

Ażeby sobie tę rolę unaocznic, warto conąć się myślą w niedalekie — ale jakże już odległe czasy. Ledwo dziewięć lat minęło od chwili „Locrarna”, kiedy to Polska w konwencji europejskich odgrywać musiała upokarzającą i smutną rolę „piątego koła u wozu”, kiedy musiała — dosłownie: musiała z uśmiechem na ustach godzić się na wszystkie decyzje, które podejmowali moiżni tego świata, bo... któżby się tam liczył z ówczesnym ministrem spraw zagr., jako reprezentantem państwa „nowego” i „młodego”, a w dodatku okrzykanego jako t. zw. „Saisonstaat”.

Od tego czasu — jakąż zasadniczą zmianą!

Wtedy zawsze ktoś przemawiał „w naszym imieniu”; wtedy nas „zastępowano” i klepano protekcyjnie po ramieniu; wtedy byliśmy — jak to w Berlinie ze złośliwą ironią mówiono — „das Sorgenkind” Europy; wtedy dawano nam przyjacielskie rady, będący grzecznie przyjmowali wszelkie decyzje; wtedy mógł każdy używać sobie w Genewie na „skar-gach” i „zażaleniach”, od Lloyd’a George’a poczynawszy, a na podróżujących reporterach kończąc, — każdy mógł bezkarnie pisać artykuły, broszury, książki oczerniające Polskę i „ostrzegające” przed nią Europę. Wtedy byliśmy jako państwo w pozycji zaledwie — obronnej.

A dziś? Dziś słowa polskiego ministra spr. zagranicznych wygłoszone w Warszawie obiegają świat cały i są zarówno oczekiwane jak i słuchane jako pierwszorzędne zdarzenie w polityce europejskiej. Dziś expose jest wyrazem poglądów państwa, które na Wschodzie Europy stało się mocarstwem, — państwa, które już nie chowa się pod „skrzydła protektorskie”, nie czeka, by je ktoś z „opresyj wyciągał, nie prosi, by je „zastępowano”, — państwa, które samo bez niczyjej pomocy ustaliło pokojowy stosunek do swych sąsiadów, — państwa, które sztandar idei pokoju dźwignęło wysoko i stało się tej idei niezłomnym i dla wszystkich widomym chorąg-żym.

Czemu przypisać tę tak gruntowną przemianę w przeciągu czasu tak krótkiego, bo nawet nie obejmującego dziesięciu lat?

My w Polsce uświadamiamy sobie dobrze przyczyny tej ewolucji, bo od osmna lat jesteśmy świadkami planowej i systematycznej, mądrej i przewidującej akcji, zmierzającej do normalizacji naszych wewnętrznych stosunków społecz-

nych i gospodarczych, — akcji, której widomymi rezultatami są właśnie: narastanie powagi Polski w świecie, krzepnięcie siły państwa, zdobywanie przez państwo coraz silniejszej pozycji w koncercie mocarstw.

Marszałek Piłsudski jest nietylko wkrzesicielem naszej Niepodległości, ale również i tą siłą, która po kilku pierwszych latach naszego państwowego bytu sprowadziła społeczeństwo z dawnej fałszywej drogi, przekreśliła działanie szkodników i pchnęła Polskę na te tory, które doprowadziły wreszcie do mocarstwowej jej znaczenia w Europie.

Pozatem zaś Polsce dzisiejszej wolno i to powiedzieć, światu, że jest ona opoką idei pokojowej, ale jednocześnie jest opancerzona przeciw każdemu, toby pokusił się o zmącenie spokoju na naszych

granicach. Mamy doskonale zorganizowaną siłę zbrojną, którą traktujemy jako instrument pokoju, a nie agresji, — i jako główną gwarancję nienaruszalności naszych granic.

Świadomość tego stanu rzeczy i tej roli, jaką pełni Polska, objęła serca całej. Liczą się z tem zarówno sąsiedzi, jak nasi sprzymierzeńcy.

Przedewszystkiem jednak wie o tem samo społeczeństwo polskie, zwłaszcza na Pomorzu. Świadomość, że jako państwo jesteśmy dziś siłą, nietylko nie potrzebującą niczyjej obcej „pomocy”, ale decydującą o układaniu się stosunków w Europie i w świecie, daje każdemu państwu wo myślącemu obywatelowi zarówno powód do słusznej dumy, jak otuchę i bodźca do pracy nad dalszym umacnianiem Państwa nawewnątrz i nazewnątrz.

Odgłosy w Berlinie po mowie min. Becka

Znamienne uwagi prasy o stosunkach polsko-sowieckich

Cała prasa niemiecka podaje na naczelnych miejscach przemówienie ministra Becka. Szereg wielkich dzienników zaopatruje przemówienie w obszernie komentarze.

„Deutsche Allg. Ztg.” podkreśla, że minister Beck przedstawił dokładnie i ściśle ogólny zarys polityki zagranicznej Polski.

Uwagi min. Becka o stosunkach polsko-niemieckich nie są aktem tanej współpracy, lecz wynikiem praktycznej współpracy, która powstała pomiędzy Warszawą a Berlinem i Gdańskiem od chwili dościsła do rzą-

du Hitlera. Bilans ten — kończy „Deutsche Allg. Ztg.” — powinien być zrozumiany przedewszystkiem w Paryżu.

„Lokal Anzeiger” zwraca uwagę, że minister Beck przeciwstawił Lidze Narodów pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Sowieckim, które to układy zostały poza instancjami międzynarodowymi.

Z punktu widzenia Niemiec można tylko ocenić korzystne odprężenie stosunków polsko-sowieckich. Pismo wyraża nadzieję, że oczyszczenie stosunków we wschodniej części Europy oddziałają również przychylnie

Zaden proletariusz nie ruszy palcem w walce przeciwko Traktatowi Wersalskiemu

Jeden z wybitnych kierowników egzekutywy moskiewskiej międzynarodówki Manuilskij, w przemówieniu, wygłoszonym na kongresie partyjnym, ostro zaatakował Niemcy, Japonję i Anglię, jako „podżegaczy do wojny jantysowieckiej”. Mówca zwrócił uwagę na zbrojenia Niemiec, zaznaczając, że Rzesza może wystawić miljonową armię. Niemcy zamiast krucjaty antysowieckiej, osiągnęły zbliżenie między Związkiem Sowieckim a Polską i Francją. „Zaden proletariusz na świecie nie ruszy palcem, aby pomagać faszystowskiemu Niemcom w walce przeciwko Traktatowi Wersalskiemu”, zaznaczył Manuilskij.

Przechodząc do zagadnienia rewolucji światowej, mówca oświadczył, że komuniści w większości krajów nie opanowali dotychczas klas robotniczych. Partje komunistyczne, poza Związkiem Sowieckim liczą 860.000 członków, z czego 416.000 przypada na rejon sowiecki w Chinach.

5 milionów na budowę tanich mieszkań robotniczych

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów postanowił podjęcie specjalnej akcji budowy mieszkań robotniczych w ramach tegorocznej kampanii budowlano-mieszaniowej. Akcja ta dotyczyć ma budowy domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby, przeznaczonych dla ludności mniej zamożnej, t. zn. robotników oraz rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.

Na finansowanie budowy domów o mieszkaniach tego rodzaju przeznaczone będą środki, przewidziane na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego w planie robót na rok 1934 Funduszu Pracy oraz Funduszu Inwestycyjnego w łącznej sumie około 5 milj. zł.

Celem wykonania tej akcji powołana będzie specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 500.000 zł. Do

spółki w charakterze udziałowców wejdzie Bank Gospodarstwa Krajowego, Fundusz Pracy; za zgodą ministra skarbu mogą wejść do tej spółki i inne instytucje państwowe.

Kredyty, przeznaczone na finansowanie budownictwa mieszkaniowego pierwszej potrzeby udzielane będą jedynie na budowę domów: 1) jednorodzinnych, 2) jednorodzinno-zbiorowych.

Maksymalny kredyt na budowę domu nie może przekraczać sumy, uzyskanej z przemnożenia zł. 5 tysięcy, względnie 4 tys. przez liczbę mieszkań w tym domu, jak również w żadnym wypadku nie może przekraczać 80 proc. kosztów budowy domu łącznie z gruntem. Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 2 proc. w stosunku rocznym.

na stosunki pomiędzy Niemcami i Sowieciami.

„Berliner Tageblatt” uwypukla następstwo, dotyczący Związku Sowieckiego tytułem: „Kontakt z Unją Sowiecką” i zwraca uwagę na aluzję ministra co do bliskiej podróży do Moskwy. Część mowy, dotycząca Ligi, zaopatruje dziennik tytułem: „Rezerwa w stosunku do Ligi”. Bardzo interesujące były wywody — pisze dziennik — z których wynika, że minister Beck raczej się odsunął, niż przyznał do Ligi Narodów. Dziennik przywiązuje dużą wagę do słów ministra, o rozluźnieniu węzłów, łączących grupę większych państw i o znaczeniu, które przywiązuje Polska do bezpośrednich stosunków pomiędzy państwami.

„Der Tag” podkreśla, że Niemcy przywiązuja znaczenie do przyjaznego rozwoju stosunków polsko-sowieckich i widzą w tem swój specjalny interes Rzeszy, aby podroz polskiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy służyła również rozwojowi prawdziwego pokoju. Dziennik wyraża przekonanie, że nowa droga w stosunkach polsko-niemieckich przyczyni się bardziej do ustalenia pokoju i stworzy szybszej podatny grunt do gospodarczej rozbudowy, niż długoletnie rokowania w Genewie.

Dar P. Prezydenta Rzplitej na Fundusz Szkolnictwa

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta żyłymi do Jego wyroczyci sumę 500 zł. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeznaczył tę sumę na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowi członkowie naczelnej Rady Adwokackiej

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował członkami Naczelnej Rady Adwokackiej na miejsce członków, którzy ustąpili z adwokatury wskutek przejścia do notariatu, bądź zmarli, następujących adwokatów: p. Aleksandra Margolis w Warszawie; p. Włodzimierza Krzymińskiego w Katowicach; p. Wojciecha Zolichowskiego w Katowicach; p. Stanisława Goliczowskiego w Poznaniu; p. Stefana Osmólskiego w Poznaniu i p. Juliana Szychowskiego w Grudziądzu.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniach funkcjonariuszów państwowych i obliczaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1 lutego r. b., do którego to terminu odroczonej został pobór podatku dochodowego od dodatków mieszkaniowych państwowych i samorządowych — dodatek mieszkaniowy, wyplacany członkom zarządów i pracownikom związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winno być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

Historja o niedźwiedziach

Mówi przysłowie, że niedźwiedź, kiedy mu na nos spadnie lekka gałązka, irytuje się i mruczy ze złości, — kiedy go jednak w leb dzieli twardy, sękaty konar... skula się w sobie i milczkiem umyka.

Sądząc z zewnętrznych, wyraźnych objawów, pp. pomorscy prasowcy „narodowi” wiodocześnie niedość dotkliwie odczuli i lekce sobie wzięli tę gałązkę, jaka im przed tygodniem spadła na nos... Po niewielu bowiem chwilach spadła o strachu i gorzkim przeżywaniu złości, zaczynają znów pomrukiwać i usiłują jej swoją tępą i głuchą irytację nawet wyładowywać nazewnątrz. Nie śmiejąc zaprzecić faktu, iż to, co się im w Toruniu przytrafiło, było odruchem naturalnej reakcji społecznej, przeluczułoby już długo tolerowanym prowokacją „narodowej” prasy, — pp. endecy redaktorzy usiłują teraz dać folgę niewczesnym dąsom na wydaną przed kilku dniami odezwę Pomorskiej Wojewódzkiej Rady BBWR.

Dlaczego właśnie na nią? — Dlatego, że odezwa ta, piętnując niegodziwe i wywrotowe „metody” prasy „narodowej”, apeluje w imię spokoju społecznego do uczciwej części Stronnictwa Narodowego na Pomorzu, by swą ostarwą musiała naczelny organ

swego stronnictwa do zaprzestania tego rodzaju „działalności”, godzącej w interes państwowy i narodowy.

To właśnie irytuje najbardziej pp. prasowców „narodowych”. Wiedzą bowiem, że obywatelskim poczuciem dyktowany apel Rady B. B. W. R. nie pozostał bez echa, wywołując rzeczywisty odzwódek, skąd się pp. „narodowi” dziennikarze spodziewali czegoś wręcz odwrotnego, bo... moralnego poparcia.

To spadziewano „poparcie moralne” — jakoś nie przyszło. Przeciwnie: — mnożą się przykłady i dowody na to, iż należyty pogląd na destrukcyjne działanie „narodowej” prasy nie jest bynajmniej „rzadkością” wśród poważniejszego i uczciwego czynika społecznego na Pomorzu bez względu na polityczne przekonania jednostek, które ten pogląd wypowiadają. Co więcej: — okazuje się nawet, że ten właściwy pogląd bynajmniej nie jest na Pomorzu „nowością”, aczkolwiek w pierw różnych środkami partyjnego terroru był w łonie pomorskiego Str. Narodo-

wego zajadle dławiony i flumiony...

Będzie czas także o tem pomówić coś niecoś.

Narazie zaś niechby nam wolno było stwierdzić jeden znamienny fakt: — ten mianowicie, że pp. endecy prasowcy, pomrukując ze złości przeciw apelowi Rady BBWR, pośrednio zloszczą się równocześnie przeciw... uczciwej opinii własnego stronnictwa.

Wnlosek zaś z tego faktu jest taki, że kiedy uczciwa opinia ich własnego obozu w jakimś momencie będzie już miała dość tych „metod”, jakie uprawiają niepoprawni pp. redaktorowie „narodowi”, — wówczas tym panom może się zdarzyć właśnie taka historia, o jakiej mówię druga część przytoczonego przysłowia.

Niechże więc pp. prasowcy endecy próbują teraz na odmianę potrzasać drzewem w lasnego „narodowego” obozu. Byle mocno i byle ze złością. Tem rychłej może oderwie się od niego jakiś twardy i sękaty konar, boleśnie trafiając prosto w nos tych, co teraz mruczają. Wówczas przynajmniej w całej pełni uwiódczą się jeszcze jedna historia o niedźwiedziach. Mianowicie o t. zw. „niedźwiedziej przysiędze”.

Chmury nad Francją

Szarże gwardji republikańskiej na barykady i manifestantów

We wtorek, podczas gdy w parlamencie paryskim posłowie obrzucali się gradem obelg, prawica krzyczała pod adresem premiera „Morderca” za rozkaz strzelania do demonstrantów, a komuniści wrzeszczeli „Niech żyją Sowiety”, na ulicach Paryża doszło do krwawych manifestacji.

Pierwsze starcie pomiędzy manifestantami a policją nastąpiło na pl. Zgody. Manifestanci obrzucili kamieniami agentów policyjnych. Dokonano wielu aresztowań.

W tym samym czasie na skwerze St. Jacques manifestowała grupa około 400 komunistów, usiłująca przedostać się na plac przed ratuszem oraz 2000 członków organizacji Ognistego Krzyża, który przerwał kordon policji, a następnie wraz z kombatantami ruszył do pochodu, liczącego 6000 głów.

Jednocześnie inna grupa młodzieży tzw. „Jenesse Patriote” steroryzowała pasażerów 3 autobusów i przewróciwszy wozy, urządziła z nich barykadę.

Podczas gdy przed parlamentem policja szarżowała na tłum i dokonywała aresztowań, około obeliska na pl. Zgody podpalamo autobus. Tłum zważył się, aby nie dopuścić straży ogniowej. O godz. 19,15 doszło do nowych starć między manifestantami i policją. W chwili potem, grupa manifestantów przerwała grupę policjantów na moście Zgody, przedostając się przed gmach Izby.

„Precz ze złodziejami”

Demonstranci wznosili okrzyki „Do dymisji”, „Precz ze złodziejami”, wiwatując jednocześnie na cześć dymisjonowanego prefekta Chiappe. Agenci policyjni i tu rozproszyli manifestantów.

W tym samym czasie doszło do poważniejszych zajść na bulwarze Sebastopolskim i na ul. Rivoli. Manifestanci odepchnięci od placu ratuszowego potłukli na tych ulicach szyldy świetlne, powodując krótkie śpięcie. Na rogu ul. Rivoli i St. Denis doszło do poważniejszej utarczki. Gwardja republikańska szarżowała, odpiersając manifestantów.

Około godz. 11,40 manifestanci, zebrani na pl. Zgody, przyjęli groźną postawę. Po kilku ostrzeżeniach gwardja republikańska dokonała szarży z obnażonymi szablami. Jednocześnie straż ogniowa zaczęła rozprasać tłum zapomocą sikawek. Manifestanci, wycofując się, rzucali petardy przed chwytającymi oddziałami gwardji. Ziawiły się pierwsze ambulanse, które przewiozły rannych na punkty opatrunkowe. Z kilku stron

posypały się strzały rewolwerowe. Tłum zaczął rzucać kamienie na gwardję republikańską.

Płonące drzewa w Tuilleries

W ogrodzie Tuilleryjskim łamano drzewa i podpalano je. Na ul. Rivoli przewrócono szereg latarni i drzew oraz ławek ulicznych, które rzucono na środek jezdni. Rzucono również odłamki szkła. Wszystkie drogi, prowadzące do pałacu burbońskiego są brnione przez policję i gwardję. U wejścia na mosty stoją autokary, poza którymi skupiają się liczni policjanci. Również w ogrodzie tuilleryjskim skonsyguowano znaczne oddziały policji. Automobile straży ogniowej stoją gotowe do odjazdu.

Posłowie pod ochroną

Po zakończeniu obrad parlamentu pałac Burboński otoczony był ze wszystkich

stron manifestantami. Posłowie oraz publiczność przebywająca w gmachu wyszła boczną bramą. Strażacy ustawili sikawki w sąsiedniej ulicy, wiodącej do pałacu prezydium rady ministrów, celem interwencjonowania, gdyby zaszła tego potrzeba.

Według niesprawdzonych pogłosek, w czasie manifestacji zabitych zostało ogółem 7 osób, a 400 odniosło rany.

Na prowincji

Również i z prowincji donoszą, że w licznych miastach odbyły się gwałtowne demonstracje. W Caen organizacje prawicowe przeszły przez ulice miasteczka, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi. Organizacje socjalistyczne kontrmanifestowały dzięki skutecznej interwencji policji nie doszło do starć między oboma grupami. O manifestacjach donoszą również z Ljonu, Rouen i Lille.

W przykładowej zgodzie



Dymisjonowany naczelnik policji paryskiej Chiappe i jego następcą Bonnetoy-Sibour. Zdjęcie to zostało dokonane przed kilku miesiącami w Wersalu, gdy obaj naczelnicy dalecy byli jeszcze od rywalizacji.



Zjazd delegatów Związku Cechów Piekarskich

W dniu 2 i 3 bm. obradował w Warszawie zjazd delegatów zarządu związku cechów piekarskich Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd omawiał cały szereg spraw zawodowo-organizacyjnych, dotyczących zawodu piekarskiego. Zjazd m. in. stwierdził konieczność zaostrezenia walki z nielegalnymi warsztatami piekarskimi, stworzenia przymusowej organizacji oraz postanowiono wydać cenniki orientacyjne pieczywa dla piekarzy w małych miasteczkach.

Zjazd wysłał depeche z okazji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i p. prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza oraz do ministra Przemysłu i Handlu dr. Zarzyckiego na otoczenie rzemiosła swą opieką.

40 osób zginęło pod lawiną na Korsyce

Wskutek gwałtownych opadów śnieżnych na Korsyce została przerwana komunikacja kolejowa i samochodowa. W miejscowości Ortiporio lawina śnieżna zburzyła szereg domów. Liczba zabitych wynosi 40 osób. W miejscowości Vizzavona lawina zasypała dom, w którym znajdowało się 9 osób. Na pomoc zasypanym wyruszyła drużyna narciarska.

Radioaparaty zamiast zegarków w fabrykach szwajcarskich

Z początkiem br. było zarejestrowanych w Szwajcarii 300.051 radjoodbiorników, czyli niemal 7000 więcej niż przed rokiem. Jest to związane z silnym wzrostem przemysłu radiowego w Szwajcarii, na który przerzuciło się wiele fabryk zegarków. Zaznaczyć należy, iż w Szwajcarii używane są niemal wyłącznie aparaty lampowe.

Do czynnej współpracy dla dobra Państwa

Deklaracja nowego stronnictwa potępia akcję burzycielską partji opozycyjnych

Nowe stronnictwo, które powstało po rozłamie w Chrześcijańskiej Demokracji, pod nazwą Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne ogłosiło deklarację, w której m. in. czytamy:

„W poczuciu obowiązku obywatelskiego oraz świadomości odpowiedzialności za przyszłe losy Narodu i Państwa, winniśmy dążyć do wytworzenia, ogarniającego wszy-

stkie dziedziny życia prądu ideowego, który źródła swoje będzie miał w wiecznej i niezbitnej nauce Kościoła katolickiego.

Dotychczasowa działalność naszych stronnictw opozycyjnych, poprzestających przeważnie na negacji, niejednokrotnie hamuje normalny bieg prac państwowych przez swoje uchylanie się od wszelkiej współpracy nawet w tym wypadku, gdy dobro po-

spolite tego wymaga. Wywołuje to zrozumiałe sprzeciw tej umiarkowanej większości społeczeństwa, która w zrozumieniu swego obowiązku obywatelskiego pragnie bez względu na przekonania polityczne czynnie współpracować przy budowie naszego Państwa.

Wykorzystywanie przez stronnictwa opozycyjne nartujących w masach niezadowolonych w chwilach tak ciężkiego kryzysu, a tem bardziej ich pogłębianie i wpajanie w opinię przeświadczenia, że istniejące trudności gospodarcze są wynikiem li tylko błędnej polityki Rządu i że z jego upadkiem sytuacja uległaby natychmiast poprawie, uważamy za rzecz niedopuszczalną. Tego bowiem rodzaju walka z Rządem w sytuacji, jaką obecnie przeżywamy, łatwo zamienić się może w walkę z Państwem.

Rozumiemy w pełni potrzebę silnej władzy państwowej, ale stwierdzamy jednocześnie konieczność współdziałania z nią czynnika obywatelskiego dla normalnego rozwoju Państwa.

Mniemamy jednak, iż nawet błędy Rządu nie mogą w żadnym razie usprawiedliwiać usuwania się od pracy państwowej. Nie uznajemy również bezpłodnej opozycji dla opozycji.

Nasze ustosunkowanie się do Rządu w każdym konkretnym wypadku będzie wynikało z założeń wyłącznie rzeczowych i programowych. Pamiętać bowiem musimy, że nawet w walce partyjnej łączyć nas musi troska o byt Państwa i przyszłość Narodu.

Widząc z bólem, że mimo wysiłków ludzi świadomych powyższego stanu rzeczy w ramach dzisiejszych stronnictw opozycyjnych nie istnieje możliwość urzeczywistnienia powyższych wskazań sumienia obywatelskiego, stanęliśmy przed koniecznością stworzenia nowego, na zdrowych fundamentach opartego ruchu”.

Kredyty dla rzemiosła

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowegoawiadomiła Związek Izb Rzemieślniczych, iż na mocy jej uchwały prolanguje się kredyty dykontowe na cele pomocy dla rzemiosła, udzielone instytucjom kredytu społecznego, na okres dalszych 6 miesięcy za wpłatą 25 proc. sumy długu.

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

Przemysłowcy węgłowi z Essen obserwują z wielkim zainteresowaniem konkurencję polsko-angielską na polu węglowym. W kołach tych przypuszczają, że w razie dojścia do skutku porozumienia polsko-angielskiego, na rynkach nastąpi zwyżka cen, przyczem i dla eksportu niemieckiego otworzyłyby się w tym wypadku lepsze widoki.

Traktat handlowy ze Szwajcarią

Rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego zostały zakończone. Nowy traktat został już podpisany w Bernie przez tamtejszego posła polskiego Modzelewskiego. Nowy traktat uregulował sprawy stawek celnych konwencyjnych oraz wzajemnych kontyngentów przywozowych.

7 milionów bezrobotnych w Niemczech

Saarski dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit” informuje, że ilość bezrobotnych w Niemczech ostatnio bardzo silnie wzrosła i wynosi obecnie przeszło 7 milionów. Zdaniem dziennika oficjalne statystyki bezrobocia w Niemczech są fałszowane i zawierają rozmyślnie umniejszone cyfry.

DARLING GUM...? Jedyne PREZERW. KO. LORU NIEBIESKIEGO

200 ognisk młodzieży pracującej

5 tysięcy obiadów dziennie

Organizacja Młodzieży Pracującej, powołana przed rokiem do życia skupia obecnie już około 10,000 członków, zgrupowanych na terenie całej Polski w blisko 200 ogniskach. Do O. M. P. przyjmowana jest młodzież robotnicza w wieku od lat 14 do 18, pracująca i niezatrudniona, grupująca się w ogniskach (świetlicach) na podstawie przyjaźni osobistej. Zasadniczym warunkiem należenia do organizacji jest deklaracja, że każdy członek OMP'u musi brać udział w t. zw. kołach prac realizacyjnych.

Prace OMP'u podzielone są na działy: 1) wychowania obywatelskiego (koła nauki dla analfabetów, języków obcych, śpiewaczych, bibliotecznych, muzycznych, teatralnych itp. 2)

wychowania fizycznego (kół sportowych, gimnastycznych). 3) szkolenia zawodowego (warsztaty stolarskie, modelarskie, szewskie, intrygatorskie). Poza temi pracami, odbywają się w świetlicach systematyczne wykłady, referaty i dyskusje. Warunki materialne, w jakich znajduje się wielu członków OMP'u zmusiły zarząd organizacji do prowadzenia akcji dożywiania. W okresie zimowym wydawano do 5.000 obiadów dziennie.

Na czele zarządu głównego OMP'u stoi plk. Jur-Gorzechowski, poseł Idzikowski, pos. Madeyski, pos. Sowiński. Prezesem Wydziału Wykonawczego jest nac. Małocki.

Bezdzietne Niemki na czarnej liście

placić będą osobne podatki

Okręgowy przywódca Frontu Pracy w Hanowerze zapowiedział wprowadzenie niebawem specjalnego podatku dla bezdzietnych kobiet w Niemczech, bez względu na to, czy bezdzietność jest dobrowolna czy też wynikiem defektu lub choroby.

Specjalny ten podatek będzie przeznaczony dla kobiet „które rodzą dzieci dla państwa”. Kobiety bezdzietne, nie spełniające swego

obowiązku „Odrodzenia Rzeszy” będą umieszczone na czarnej liście, która zostanie podana do publicznej wiadomości. Na czarnej liście znajdą się również wszystkie panny, które utrzymują znajomości z Żydami lub osobami żydowskiego pochodzenia, oraz wszyscy Niemcy zasięgający porady u adwokatów żydowskich.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach Komunculus nie narodzi się w retorcie

Do Odessy zawinął statek amerykański „Excelsior”, który zapoczątkował stałą komunikację na linii New Jork—Odessa.

W Rzymie odbył się proces przeciw członkom organizacji antyfaszystowskiej „Neo-gwelfów” pracujących na terenie młodzieży katolickiej.

Rząd etiopski udzielił zezwolenia na osiedlenie się w Etiopji 1000 Żydów emigrantów niemieckich.

Posel litewski w Rydze nabył na wystawie sztuki polskiej obraz Jamontta p. n. „Uliczka w Wilnie”.

W Berlinie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli 10-ciu krajów wierzycielskich, które podpisały umowę o niewycofywaniu niemieckich pożyczek zagranicznych.

W Dyneburgu odbył się występ gościnny Hanka Ordonówny. Artystce zgotowano gorącą owa cję.

Prawo mianowania i zwalniania ze służby urzędników państwowych przechodzi w Prusach na kanclerza Hitlera oraz rząd pruski.

W Payerbach (Austria) 4 wagony oderwały się od lokomotywy i wpadły na pociąg. 25-u pasażerów odniosło rany.

Dług armji japońskiej wobec zarządu kolei wschodnio-chińskiej wynosi 21 milionów rubli.

Liczba bezrobotnych w Anglii na dzień 22 stycznia br. wynosiła 2.389.068 osób, czyli o 164.989 osób więcej niż 18 grudnia r. ub.

W Budapeszcie zmarła w 35 roku życia najpiękniejsza węgierka artystka filmu niemiego Judyta Bojda.

Rząd rumuński opracował reformę samorządu, która ma być przedłożona w najbliższym czasie parlamentowi.

Uśmiechniesz się

Franuś ogląda w ogrodzie zoologicznym zebra. Nagle zwraca się do matki:
— Mamusiu, czy, ten konik nosi kostium kąpielowy?

Jednego z bogatych bankierów zapytał ktoś o zdrowie córki, która przeszła operację.
— Dziękuję, lepiej, — odpowiada bankier — tylko są jeszcze pewne komplikacje.
— Jakież?
— Córka zakochała się w chirurżu.

Chemja bezsilna wobec cudów natury

Trzysta lat temu uczniowie Paracelsusa wypowiadali głośno przekonanie, iż jest rzeczą zupełnie możliwą stworzyć ze składników nieorganicznych człowieka, homunculusa. Homunculus narodzi się w retorcie alchemika! — nie tylko wierzone w to, ale i gotowano, warzono rozmaite przyprawy, z których miał powstać człowiek laboratoryjny.

Dzisiaj, gdy obzary wiedzy sięgnęły daleko wiara w stworzenie człowieka drogą syntezy chemicznej rozwiała się zupełnie i bezpowrotnie.

Znakomity biolog angielski, światowej sławy uczony, Haldane, wyraził przekonanie, iż pewnym jest bodaj, że nigdy, przy największym na-

wet rozwoju biologji, nie uda się wytworzyć sztucznie żywej komórki.

Chemik potrafi wytworzyć w retorcie protoplazmę, podstawę wszelkiego życia organicznego. Ale będzie ona miała jedną wadę: nie będzie żyła.

Jednym z najmniejszych żyjątek jest menada Dallingeri; jednokomórkowe to żyjątko zaledwie dojrzeć można przez mikroskop, gdyż liczy ono trzeczsetną część milimetra w średnicy. Menada Dallingeri, najprymitywniejsze z żyjących stworzeń, liczy w każdej komórce 250 milionów molekuł białkowych. Chemja współczesna jest bezsilna wobec tego cudu natury i żadne jej cuda nie potrafią zbudować żywej komórki.

Ogrzewanie mieszkań zapomocą tapet

Tapety służące do ogrzewania pokoiów wynalazone i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglii. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 metr. i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewają-

cych nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczy dla ogrzania jej wyłączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32—35 stopni.

Zegarek z jednej monety

Sortuna za zegarek Kreugera

Fabryka zegarków Van Cleef et Arpels cieszy się w Paryżu dobrą opinią. Specjalnością fabryki jest wyrób zegarków w kopertach złożonych z jednej monety złotej. Cena ich jest jednak wysoka, Van Cleef żąda za nie 30.000 franków.

Pewien paryżanin nabył taki zegarek u antykwaryusza za 6.000 franków. Zegarek był wyrobiony z jednej monety — z funta sterlinga. Nabywca oddał go do zreperowania do Van

Cleef'a. Po kilku dniach zjawił się u nabywcy jeden z dyrektorów fabryki i oświadczył, że jest upoważniony do nabycia zegarka za wszelką cenę żadaną i ofiaruje 100.000 franków.

Okazało się, iż zegarek ten był własnością Ivara Kreugera, który zamówił go swojego czasu u Van Cleef'a. Otóż jeden z klientów fabryki paryskiej polecił Van Cleef'owi odkupić historyczny egzemplarz za wszelką cenę.

Zaczarowany flet osła

Karjera i bankructwo pomysłowego Hiszpana

Miguel Ibarros miał osła. Dopiekała mu nęda w rodzinnej wiosce andaluzyjskiej. Wywędrował więc pewnego pięknego poranku z Hiszpanji ze swym czworonożnym przyjacielom do Paryża. I tu zaczął swoją karjerę. I osioł również, gdyż zaczął grać na flecie najweselsze twostopy, bostony. Ibarros zaś przy akompaniamencie osłej muzyki pokazywał sztuki prestigitatorskie, manipulując nożami, kulami, talerzami. Wcale dobrze wiodło się pomysłowemu Hiszpanowi, aż wreszcie zaan-

gażował go cyrk. Osioł grający na flecie stanowił niemałą atrakcję w programie. Losy bywa jednak często złośliwy. Jednemu z widzów coś nie podobalo się w produkcjach Ibarresa. Podkrał się niezauważony do osła i wyjął mu flet z pyska. O dziwo! — Fletu nie było, a osioł wciąż grał. Zrobił się skandal i w rezultacie okazało się, iż Ibarres był zręcznym brzuchomowcą. Skończyła się jego karjera, gdyż z cyrku wyrzucono go sromotnie na ulicę.

Gdzie, co i jak?

P. Marszałek Piłsudski bawi w Wilnie. Pobyt p. Marszałka ma charakter prywatny.

Minister Michałowski zapowiedział złożenie wniosku do Rady Ministrów o zniesienie sądów doraźnych.

Termin mechanizacji piekarń ma być przedłużony o 3 lata t. j. do 1937 r.

Dnia 11 bm. w szeregu miast odbędą się uroczyste obchody celem uczczenia 14-ej rocznicy powrotu Rzplitej nad Bałtyk.

Wileński oddział żydowski Towarzystwa Krajoznawczego został zawieszony; centrala tego towarzystwa prowadziła działalność antypaństwową.

W Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb powstańca — weterana z 1863 r. śp. A. Maciejewskiego.

Wzniesione będą pomniki: gen. Sowińskiego na Woli, mauzoleum w Ostrołęce i w Grochowie.

W końcu kwietnia przybędzie do Polski na koncerty najlepszy chór węgierski.

W salonach ambasady polskiej w Paryżu odbył się koncert poświęcony twórczości Bóżyckiego.

W ruchu portowym w Gdyni w r. ub. reponowanych było ogółem 26 bander.

Liczba bezrobotnych w dniu 3 bm. wynosiła ogółem 401,902 osoby.

Na tegoroczne kolonie letnie przybędzie z Niemiec 3 600 dzieci polskich.

Samoloty polskich linii lotniczych „Lot” odbyły w r. 1933 ogółem 6012 lotów, przebywając dystans 1572159 klm.

W szpitalu warszawskim przyszło na świat dziecko, które miało żołądek i kiszkę z wewnętrznej strony jamy brzusznej.

gdy przeczytasz

— Tatusiu, czy to prawda, że należy płacić dobrem za zło?
— Tak, moje dziecko.
— No to daj mi, tatusiu, złotego, bo zbitem twoją fajkę.

— Patrz Matyldo, tyle tu wody! — woła w zachwycie młody małżonkoś, podróżując okrętem.

— Tak, a przytem uidać tylko to, co jest na wierzchu — dodaje jego małżonka.

LOS Z KOLEKTURY „USMIECH FORTUNY”

ANTONI MARCZYNSKI.

61)

PODPALACZE

— O, nie! Nigdy!
— Kochasz go jeszcze? — Spojrzał na nią z przestraszeniem.

— Nigdy go nie kochałam.
— Więc czemu chcesz go zasłonić przed moją zemstą? Przecież to, co on uczynił było haniebne!

— I zwierzęce...
— I poniżające dla ciebie!
— Ale rozkoszne! Niezapomniane!! Boskie!!

Ruiz Lolez osłupiał... Lili rozprężyła ramiona, pochyliła się lekko wstecz, przeciągnęła się i błogo uśmiechnięta potrzymała w jakiś punkt na suficie. Westchnęła. — Boskie! — Mówiła teraz szeptem. — Był bestją, zgoda. Lecz o ileż więcej powabu mają dzikie odruchy bestji, niż potulność domowego bydła! — Spuściła głowę, musnęła malarza rozbrajająco niewinnym spojrzeniem...

Ruiz Lolez zerwał się na równe nogi. Potulne bydle domowe?! On?! Jednym susem przebył trzy woskie stopnie i wtargnął na podjum, lecz Lili nie pozwoliła się zaskoczyć; już stała przy stalugach i zanosiła się od śmiechu. Potem, gdy garbus popędził ku niej, uskokzyła zręcznie i zaczęła uciekać dokoła podjum, śmiejąc się nieustannie. Drwiła sobie z pościgu. Zapędzona w którykolwiek kąt ogromnego studio, wymykała się w ostatniej chwili często pod rozkrzyżowanymi rękami garbusa i biegła dalej niedościgniona, zwinna, smukła, roześmiana. Rzekłbyś, sarenka uciekająca przed niezdatnym, ociężałym buldogiem.

Dzika gonitwa przeniosła się na pięterko, na galerijkę, obiegając całe studio dokoła. Tam obecnie dzwijał srebrzysty śmiech, stamtąd dobiegał tętent małych bosych stóp i odgłosy ciężkich kroków garbusa.

— Nie ujdiesz mi!

— Ha, ha, ha...
Jeszcze kilka okrążeń i odległość pomiędzy modelką a pościgiem zaczęła się kurczyć gwałtownie.

— Mam cię ptaszyno...
— Nigdy! Ha, ha, ha... — Ale śmiech już nie brzmiał tak naturalnie, jak przedtem. W momencie, gdy wyciągnięta dłoń malarza niemal dotykała jej pleców, Lili raptownie skręciła ku schodom. Napowrót zbiegła nadół, lecz Duiz Lolez zjechał po poręczy i wyrównał dystans. Był teraz uzbrojony w miłość. Obrócił ją, wysunął zgiętą rączkę przed siebie, w ten sposób niejako przedłużył swoje ramię i swój zasięg. Biegł powoli, niezgrabnie, ale z żelazną wytrwałością, podczas gdy Lili goniła resztkami sił.

— Zmęczylaś się... I tak nie ujdiesz... Poddać się, mala...

— Nigdy! Rozumiesz? Ty... mnie... nigdy! — Była zadyszana, sianiała się zlekka, ale chichotała wciąż urągliwie. Aż w pewnej chwili skierowała się w stronę portjery, oddzielającej studio od przedpokoju.

Zosia strachlała. Dopiero teraz, w małym ułamku sekundy uświadomiła sobie całą niewłaściwość swojego postępowania... Co począć? Uciekać? Zapóźno! Najwyżej 4 metry dzieliły modelkę od kotary... Trzy metry!... Dwa!! Wysunięta rączka laski zahaczyła o rozpedzoną nogę, i Lili runęła, jak długa. A garbus na nią... Puść! Jak śmiesz! Precz!!! — Znowu za-

brzmiał śmiech, lecz tym razem śmiech mężczyzny...

Zosia wyslizgnęła się wreszcie z mieszkania garbatego malarza. Nogi uginały się pod nią, w głowie huczało jej przeklećcie, puls w skroniach walił młotami; oburącz musiała się trzymać poręczy, by nie runąć ze schodów. — To samo mogło być spotkać mnie! — Z marzeń o dużych zarobkach wyleczyła się gruntownie. Ponętna wizja banknotu tysiąc-frankowego odleciała na księżyc, pożegnana tylko jednym westchnieniem: — Maciek nieborak będzie musiał siedzieć aż do rozprawy sądowej...

Zosia wyszła z długiej sieni na ulicę i odetchnęła z ulgą. Jej było teraz znacznie lżej na sercu, zato innym ludziom ciężiej. Bowiem od kilku minut sprzedawano w Paryżu nadzwyczajne dodatki i kolporterzy wrzeszczeli na całe gardło:

— POLSKIE WOJSKA ZAJĘŁY GDANSK!
Dodatek nadzwyczaaaa...
— Nadzwyczaj dodaaaa... WOJNA NA WŁOSKU!!!

ROZDZIAŁ XVI.

Genewa. Dawniej „Rzym kalwinistów”. W starzej, w X-tem stuleciu zbudowanej Katedrze Jean Caulvin wygłaszał swoje kazania o predestynacji, która wypływa z istoty chwały bożej, a objawia się w karaniu złych i zbawianiu dobrych ludzi.

Genewa. Obecnie „Rzym pacyfistów”. W nowym, w XX-tem stuleciu zbudowanym pałacu wygłasza się kazania o posłannictwie Ligi Narodów, które objawiać się winno w karaniu krwiożerczych i zbawianiu słabych, spokojnych ludów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Straszliwa zbrodnia w budce z papierosami

Inwalida wojenny poświęcił zwłoki młodej kobiety

LWÓW wstrząśnięty został wiadomością o wykryciu przerażającej zbrodni, jakiej od wielu lat nie notowano. Wypadki potoczyły się szybko, gdyż po upływie doby zbrodniarz był aresztowany.

W poniedziałek, o godz. 5 po południu, robotnik miejski, Jan Czyż, przechodząc ulicą Poniatowskiego, znalazł kilka kawałków mięsa. Po obejrzeniu stwierdził ze zdumieniem, iż jest to ciało ludzkie. Niemal jednocześnie w parku Kilińskiego, wśród krzaków, znaleziono również kilka kawałków ludzkiego mięsa.

Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania we wszystkich parkach miejskich, na skwerach i w miejscach odludnych. Przetrzęsnięto całe miasto wraz z przedmieściami. We wtorek, znaleziono w parku Stryjskim 15 kawałków ciała ludzkiego, a poza tym kilka większych w cegielni podmiejskiej.

Dalsze odkrycia poczyniono w parku Jordana na Żelaznej Wodzie. Znaleziono części przewieziono do gabinetu medycyny sądowej, gdzie udało się odtworzyć tułów ludzki, lecz bez głowy. Była to młoda, dobrze zbudowana dziewczyna. Stwierdzono, że zbrodniarz rąbał zwłoki siekierą, a ręce i nogi krajał przy pomocy pily.

Po stwierdzeniu tych faktów policja doszła do wniosku, iż jest to MORD NA TLE SEKSUALNYM.

Wczoraj o godz. 6 wieczór lwowski Urząd Sędzcy delegował na miasto POLICJANTÓW

Z PSAMI POLICYJNEMI. Po dwugodzinnym badaniu śladów, wiodących od parku Kilińskiego, od parku Stryjskiego i od cegielni, psy zaprowadziły policję do zbitego ulic Zofii i Poniatowskiego, poczem, zatrzymawszy się PRZED INWALIDZKĄ BUDKĄ Z PAPIEROSAMI, ZACZĘŁY UJADAĆ.

W budce siedział INWALIDA CYBULSKI, którego natychmiast aresztowano.

Odprowadzony do Urzędu Śledczego, Cybulski oświadczył, że istotnie jest mordercą dziewczyny, lecz nazwiska jej nie zna. Spotkał ją przypadkowo na ulicy i zaprosił ją do swej budki, dokąd przyniósł zakąski i wódkę. Dziewczyna, według opowiadania Cybulskiego, wypijała jakob w połowę zawartości, poczem zażyła proszek z cjankiem potasu. Zgon miał nastąpić natychmiast. Cybulski, lękając się odpowiedzialności, trzymał zwłoki samobójczyni w swej

budce w przeciągu dwu dni, przyczem handlował papierosami.

Wiedząc, że stan taki trwać nie może, Cybulski przyniósł do budki nóż, siekiere i pilkę, poczem korzystając z ciemności nocnych, ćwiartował zwłoki i w worku odnosił do mieszkania. Początkowo zamierzał je spalić, lecz ponieważ zabierało mu to zbyt wiele czasu, porzucił w parkach miejskich.

Niektóre szczegóły z opowiadania zbrodniarza są niejasne, inne wydają się znów zmyślone. Niewiadomo pozatem, CO STAŁO SIĘ Z GŁOWĄ ZAMORDOWANEJ DZIEWCZYNY.

Na wieść o zbrodni, wieczorem zaczęły się gromadzić przed Urzędem Śledczym tłumy publiczności, przyczem słychać było okrzyki, domagające się wydania upiornego przestępcy.

Dziś w środę, ma nastąpić ciąg dalszy śledztwa. Nazwisko zabitej nie jest znane.

Nieszczęśliwe wypadki podczas gaszenia pożaru w Chłodni

Podczas gaszenia groźnego pożaru w Chłodni portowej (o czym donosiliśmy obszernie w poprzednim numerze „Gazety Morskiej”) usunęło się nadpalone rusztowanie i przygnięto strażaka Mikołaja Wojdenko z Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej. Wskutek tego wypadku Wojdenko doznał ogólnych dość ciężkich obrażeń, jednakże stan jego zdrowia nie budzi obaw.

W tym samym czasie, podczas pełnienia po-

gotowia przez Portową Straż Pożarną, przy dogaszeniu tłącego się korka Ignacy Koszarek, szofer ze straży ogniowej, przechodząc do pompy motorowej na Nadbrzeżu Polskim, najechany został przez manewrujący parowóz.

Koszarek doznał pięknięcia podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i złamania trzech żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do Szpitala SS. Miłosierdzia.

Stocznia gdyńska zaczęła budować okręty

W dniu 27 stycznia w stoczni gdyńskiej odbyła się uroczystość założenia pierwszego okrętu na stępce i poświęcenie hali okrętowej w obecności dyrektora Departamentu Morskiego inż. L. Mozdzińskiego, komisarza Rządu inż. Gdyni mgr. Sokoła, komandorów Czernickiego i Solskiego, dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego i innych. Izba Przem. i Handl. reprezentował p. Prezes inż. Napoleon Korzon. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Zarządu Stoczni p. Dumis.

Odrzucenie skarg wyborczych przez Wojew. Sąd Administracyjny

Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyniku rozpatrywanej rozprawy ustnej wydał wyrok, meczą którego wniesione skargi przeciwko ważności wyborów do rad miejskich w Nowem (powiat świecki), Kowalewie (powiat wąbrzeski) zostały oddalone.

Tem samym wybory w tych miastach uprawomocniły się.

Dziewczyna z odciętymi nogami na torze kolejowym

Zamach samobójczy na skutek nieporozumienia rodzinnego

Dnia 5 bm. o godz. 22,30 na torze kolejowym Czersk — Łąg w pow. chojnickim dozorca trasy Augustyn Osza z Czerska znalazł podczas obchodu służbowego kobietę z przejechanymi przez pociąg nogami. Okazało się, iż jest to 19 letnia Irena Kiedrowska zam. w Czersku.

Tragicznego dnia po nieporozumieniu z ro-

dzicami wyszła ona z domu około godz. 21,30 i udala się w kierunku Łąga, gdzie w zamiarze samobójczym rzuciła się pod pociąg towarowy Nr. 990, zdążający o godz. 22,30 z Czerska do Tezewa. Kiedrowską po opatrzeniu przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Bożego w Chojnicach.

Rewolwer w rękę pijanego powodem nieszczęścia

Dnia 4 bm. o godz. 20,30 dozorca Krajowego Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach Franciszek Krzeba podczas swego pobytu u dozorki Stanisława Łęgowskiego zam. przy ul. Cejnowej nr. 14, manipulował w stanie podłym pistoletem, powodując strzał, który ugo-

dził żonę Łęgowskiego Jadwigę w prawy bok w okolicę wątroby. Łęgowską odstawiono do szpitala św. Bożego w Chojnicach, gdzie lekarz stwierdził, iż życiu jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

NIGDY NIE PRZEGRYWA! Jeden wygrywa wcześniej drugi później!

Odmładzanie zwierząt

Sensacyjne doświadczenia polskich uczonych

Polskie instytucje naukowe podjęły sensacyjne próby w dziedzinie odmładzania organizmów zwierząt. Kierownictwo Zakładu Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi wstępne studia nad hormonami poszczególnych zwierząt. Jak wiadomo na metodzie hormonów oparte są również próby odmładzania organizmów ludzkich.

Znany przyrodnik polski, rektor Uniwersy-

tetu Poznańskiego prof. Runge przeprowadził szereg doświadczeń nad odmładzaniem koni.

Na zaproszenie polskich sfer lekarskich, przybył na wizytę do Polski prof. weterynaryj w Rydze S. Lebedew, celem wygłoszenia odczytu o wykrytym przez niego sposobie odmładzania zwierząt. Lebedew odkrył specjalny sposób zastrzyków do krwiobiegu, powodujących regenerację zestarzałych organizmów.

Hallo, Hallo! Tu mówi złodziej!

Niefortunny pomysł angielskiego radja

Radjo angielskie wpadło na oryginalny, a wielce niefortunny pomysł. Chcąc nieco urozmaicić odczyty radjowe i odświeżyć trochę zespół prelegentów, zwróciło się do komendy jednego z więzień londyńskich z prośbą o przedstawienie inteligentnego więźnia, któryby przez mikrofon wypowiedział swe uwagi o przeżyciach w celi więziennej.

Władze zgodziły się na tę propozycję i wybrały do tej zaszczytnej misji istotnie inteligentnego, jak się okazało, więźnia, 23 letniego Dografa, który już nie raz pierwszy przebywał w więzieniu ustronia. Bogaty w doświadczenia i przeżycia mógłby młody ów więzień radjo słuchaczom niejedną interesującą historję opowiedzieć. Wolał jednak zrzec się tego zaszczy-

tu i wyróżnienia. Przybywszy do gmachu rządu, dostaje się w towarzystwie detektywa, więźni. prelegent utonął w jednej chwili wśród licznie zebranej publiczności i — zwiął bez rozgłosu.

Radjo musiało odezwać odwołać, detektyw przeżył niemłą interpelację, więzień zaś nie zmarnował ani chwili czasu i z całym zapalem zabrał się do „zawodowej roboty”. Niebawem został na kryty w innej dzielnicy Londynu. Zdążył już skrać piękny skórzany neseser z drogiemi narzędziami chirurgicznymi w jednym z magazynów, to też powrócił do więzienia na zastrzyżony reżym, a radjo londyńskie dało spokój z odświeżaniem zespołu prelegentów tą niezbyt praktyczną drogą.

Węgiel polski i angielski na rynkach bałtyckich i skandynawskich

W ciągu roku 1933 wywóz węgla polskiego na rynki państw skandynawskich wyniósł 4.402 tys. ton, wywóz zaś węgla angielskiego 6.296 tys. ton.

Głównym odbiorcą węgla polskiego w r. 1933 była Szwecja, dokąd wywieziono 2.362 tys. ton. Wywóz węgla angielskiego na ten rynek wyniósł 1.984 tys. ton.

Do Danii wywieźliśmy 774,4 tys. ton — Anglja na tym rynku sprzedała 2.857 tys. ton. Finlandja sprowadziła 437,5 tys. ton węgla polskiego i 472,7 tys. ton węgla angielskiego. Według zestawień „Biuletynu Inf. Izby P. H. w Gdyni” wywóz węgla polskiego do poszczególnych, wyżej wspomnianych krajów w porównaniu z rokiem 1932 zmniejszył się: do Danii o 45 proc., do Szwecji o 13,6 proc., do Norwegji o 9,7 proc., jedynie do Finlandji wywóz wę-

gla polskiego zwiększył się, i to poważnie, bo o 19,5 proc. W tym samym okresie wywóz węgla angielskiego zwiększył się: do Szwecji o 45,3 proc., do Danji 36,8 proc., do Norwegji o 13,7 proc., natomiast wywóz do Finlandji spadł o 0,2 proc.

Pomimo wielkiego nacisku, jaki Anglja wywierała na te państwa w trakcie zawierania układów na dostawę swego węgla, węgiel polski utrzymywał jednak konkurencyjność, a nawet, jak wynika z danych powyższych, zdołał osiągnąć poważną zwyżkę na rynku fińskim.

Najpoważniejsza strata, jaką ponieśliśmy na rynku Danji, daje się wytłumaczyć zależnością tego rynku od Anglii, pod względem zbytu produkcji hodowlanej, w szczególności bekoniów.

Przywóz węgla angielskiego do Polski

Według ustalonych obecnie danych statystycznych, przywóz węgla brytyjskiego na polski obszar cały wyniósł w ciągu całego roku ubiegłego 92.076 ton. Z ilości tej przypada na luty r. ub. 8.022 tony, marzec — 3.039 ton, kwiecień — 8.473 tony, maj — 7.250 ton, czerwiec — 4.500 ton, lipiec — 3.170 ton, sierpień

— 8.306 ton, wrzesień — 9.505 ton, październik — 8.653 tony, listopad — 6.727 ton i grudzień — 24.091 ton.

W porównaniu do roku poprzedniego, kiedy przywóz węgla brytyjskiego do Polski wyniósł 74.581 ton, nastąpił wzrost w roku 1933 w ilości 17.495 ton.

Z dnia

„Kogo Bóg chce ukarać, temu...”

W krakowskim „Głosie Narodu”, organie Chrześc. Demokracji, doniedawna bardzo jasnowidząco atakującym nasz Obóz, a „zezującym” szczególnie w stronę „narodowych” sprzymierzeńców opozycyjnych, — powiódł obecnie, pod wpływem dokonanego w Chadecji rozłamu, nowy wiatr. Wyrazem zmiany nastroju jest wielki artykuł, jaki się wczoraj w tym organie pojawił z podpisem: Ks. Dr. M. S.

Artykuł, napisany przez katolickiego księdza, a omawiający fatalną sytuację opozycji po uchwaleniu Konstytucji, kończy się następującym, znamionym sensem moralnym:

„...Tyle projektów sanacyjnych odrzuciła już opozycja, przeciw ostatniemu (t. j. w sprawie naprawy ustroju, — przyp. Red.) była jaknajgorzej usposobiona — i oto kiedy przyszło do chwili decydującej, zaprzepaściła całą wieloletnią swą opozycyjną pracę i sama do zwycięstwa konstytucji sanacyjnej się przyczyniła. Obrala drogę gremjalnej secesji, drogę ostatecznej konieczności wtedy, gdyby już innej nie było, a opuściła jedyną drogę skuteczną, najprostszą rozumem wskazaną, zjawienia się gremjalnie w Sejmie, ostrzeżo i poważnego zaprotestowania przeciw projektowi i głosowania przeciw niemu.

Zaiste jakieś niewytłomaczone o mamienie umysłu ją omotało. Czyżby tu było sprawdzenie się powiedzenia: „Quem Deus punire vult, demantat” („kogo Bóg chce pokarać, temu rozum odbiera”)?

Jan „znawca”

Najgruntowniej ośmieszony przy uchwaleniu Konstytucji imci-pan „narodowy” poseł Si Stroński postanowił dzieło ośmieszenia się doprowadzić konsekwentnie do końca. W czasie debaty nad budżetem wojskowym wystąpił więc raz jeszcze na trybunę sejmową, skąd zakomunikował światu, że zawarty ostatnio między Polską a Niemcami pakt o nieagresji... „nie przynosi nic (zapewne: nic z tego — przyp. Red.) nowego”, przeciwnie natomiast: „...budzi niepokój zagranicą”.

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, czy pan „znawca” Stroński, z taką bufonadą plotacy tego rodzaju twierdzenia na sejmowej trybunie, miałby odwagę również pokazać ludności P o m o r z a swe „rasowe” oblicze i powtórzyć wobec niej, że „pakt o nieagresji z Niemcami nie przynosi niczego nowego”.

Ale p. Stroński woli o fakcie, który właśnie dla Pomorza ma tak ogromne znaczenie, gadać tylko z trybuny sejmowej, z której zawsze „bohatersko a bezpiecznie” można zwiadać w czasie buletu, ilekroć niezbędnie się pewnie czuje odnośnie swej cennej, „narodowej” skóry.

Ich wychowankowie

W Itawie zapadł wyrok, skazujący w sprawie 5 członków „Związku młodych narodowców” za awantury. Główny przewodnik, Kowalik, był już przedtem karany więzieniem za krzywdzenie mundurki wojskowej.

Życie gospodarcze

Doniosłe ulgi i korzyści dla płatników wprowadza nowa ordynacja podatkowa (Wywiad z p. ministrem skarbu prof. dr. Zawadzkiem)

Wobec znacznego zainteresowania, jakie wzbudził w szerokich sferach społeczeństwa uchwalony przez Radę Ministrów projekt nowej ordynacji podatkowej, zwróciliśmy się do ministra skarbu profesora dr. Władysława Zawadzkiego z prośbą o scharakteryzowanie tego doniosłego posunięcia naszej polityki skarbowej.

— Ordynacja podatkowa systematyzuje i ujmuje w jedną całość przepisy formalne dla wszystkich podatków — oświadczył p. minister Zawadzki. — Dawno odczuwana potrzeba skoordynowania i ujednoczenia przepisów formalnych oraz przepisów karno-podatkowych znalazła tutaj swoje pełne urzeczywistnienie. Poza to ordynacja podatkowa posiada doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia usprawnienia i uproszczenia administracji skarbowej, jak również z punktu widzenia udostępnienia szerokim sferom płatników należytej ochrony praw.

Zbędny balast

W dzisiejszym stanie rzeczy szerokie koła płatników obowiązane są do składania zeznań, które w większości wypadków, jak praktyka wykazała, nie mają żadnego znaczenia dla wymiaru i stanowią zbędny balast zarówno dla płatnika jak i dla organu wymiarowego. Powodem do częstych narzekania i jęczenia umysłów płatników była instytucja t. zw. informatorów, którym, nie bez skutku, zarzucano, że przy udzielaniu opinii, będących niekiedy wyłączną podstawą wymiaru, powodują się względami osobistymi i nie posiadają kwalifikacji moralnych i fachowych.

Współdziałanie płatnika z władzami skarbowymi, mimo licznych i dość uciążliwych obowiązków w postępowaniu wymiarowym, nie dawało w praktyce efektywnych korzyści dla wymiaru. Rola płatnika w postępowaniu odwoławczym była wręcz znikoma, co tłumaczy się ograniczoną możliwością uzyskiwania przez płatnika podstaw wymiaru.

Zjawisko masowych i często nieuzasadnionych odwołań, tamujących normalny tok pracy komisji odwoławczych, było właściwie następstwem tego, że płatnik nie znał dokładnie podstaw wymiaru.

Odrębność i niejednorodność procedury dla różnych podatków powodowały, że ten sam fakt, np. wysokość obrotu pewnego płatnika, był niekiedy bardzo różnie ustalany jako podstawa wymiaru różnych podatków.

Bez uszczuplania praw płatnika

— Jeśli projekt ordynacji podatkowej, Panie Ministrze, usuwa te niedomagania, to niewątpliwie odciąży w znacznym stopniu płatnika.

— Ależ bezwzględnie. Projekt ordynacji podatkowej odciąży znakomicie płatnika w sferze obowiązków dostarczania materiału wymiarowego, wpływając jednocześnie na podniesienie znaczenia ksiąg handlowych i gospodarczych, należyte uregulowanie zakresu obowiązków władz żądania wyjaśnień od płatników, reorganizację postępowania odwoławczego drogą rozszerzenia obowiązków udzielenia płatnikom dokładnych danych o podstawach wymiaru i wprowadzając cały szereg innych zmian, zmierzających do uproszczenia i usprawnienia postępowania wymiarowo-odwoławczego.

— W takim razie więc, Panie Ministrze, poza ogólnymi korzyściami, wynikającymi z unifikacji norm formalnych, ordynacja podatkowa daje płatnikowi cały szereg udogodnień i ulatwień, w niczem nie uszczuplając jego praw istotnych.

— Ależ tak. W szczególności podnieść należy, że główny ciężar w zakresie dostarczania danych dla wymiaru przerzucono z płatników na urzędy.

Zniesienie informatorów

Projekt przytem znosi instytucję t. zw. informatorów i stanowi, że biegli czyli znawcy powołani będą jedynie z list, przedstawionych przez instytucję samorządu gospodarczego i zawodowego. W ten sposób projekt daje organizacjom płatników decydujący wpływ na odpowiedni dobór osób, których opinie mają służyć za podstawę wymiaru.

Płatnicy w znacznym stopniu odciążeni będą od obowiązku składania zeznań, a niezłożenie zeznania nie będzie skutkowało dla nich niektórych obecnie obowiązujących sankcji, jak np. zaoczność i pozbawienie prawa wniesienia środków odwoławczych.

Nadto projekt ordynacji wyczerpująco uregulował zakres obowiązków władz wymiarowych w kwestii żądania wyjaśnień dla celów wymiaru podatków przemysłowego i dochodowego. Obowiązek władz żądania od płatników wyjaśnień lub uzupełnień został w projekcie rozszerzony na podatek przemysłowy, a jednocześnie zwężony w podatku dochodowym do wymienionego wyżej zakresu. Takie unormowanie tego zagadnienia podniesie wagę tej czynności ze znaczną korzyścią dla płatników.

Księgi handlowe

— Jak została uregulowana, Panie Ministrze, kwestja ksiąg handlowych? Jakie znaczenie dowodowe przewidział dla nich projekt ordynacji?

— Kwestja ksiąg handlowych i gospodarczych została uregulowana ostatecznie w duchu postulatów organizacji gospodarczych. Księgi handlowe i gospodarcze podniesiono do godności dowodów zupełnych, jeśli czynią zadość wymogom prawidłowego i rzetelnego ich prowadzenia.

Sfery finansowo-gospodarcze Anglii

z uznaniem oceniają naszą politykę ekonomiczną

Jeden z najpoważniejszych angielskich tygodników finansowo-gospodarczych „The Statist” zamieścił w dwu numerach artykuł o polskiej polityce ekonomicznej. Tygodnik daje bardzo rzeczowy przegląd polskiej polityki finansowo-gospodarczej w ciągu ubiegłych 15-tu lat i dochodzi do wniosku, że mimo trudności, przez które Polska przechodziła w okresie kryzysu światowego, waluta polska utrzymana została w złotym parytecie bez uciekania się do restrykcji walutowych.

W związku z podniesieniem cel importowych przez Polskę, krytycy zwracają uwagę na to, że W. Brytania jest jednym z najlepszych klientów polskich. Tak też rzeczywistość sprawia się przedstawia, gdyż w 1932 roku W. Brytania była największym odbiorcą produktów polskich, w latach zaś 1927—1931 W. Brytania zajmowała miejsce zaraz po Niemczech; jednakowoż pod czas gdy Niemcy zawsze tak się urzędowały, że sprzedawali równowartość swego importu z Polski, bilans handlowy W. Brytanii z Polską przedstawiał się odmiennie. Nowa taryfa celna ogłoszona przez Polskę w październiku 1932 r., a która weszła w życie w rok później, była podyktowana bezwzględną koniecznością.

Przyszłość obrotu handlowego W. Brytanii z Polską jest związana nietylko z kwestjami kredytowymi, ale również z możliwością i gotowością W. Brytanii odbierania coraz to większych

ilości produktów rolniczych z Polski. Ryzykowne byłoby prorokować, jaki kierunek przybierze obrót handlowy z Polską na dłuższą metę. Należy jednak przypomnieć, że w sierpniu roku ub. towarzystwa „English Electric Company” oraz „Metropolitan Vickers” były w stanie zawrzeć umowę z rządem polskim, która zapewniła tym towarzystwom kontrakt w wysokości 2 milionów funtów szt., a obecnie towarzystwo Westinhouse otrzymało zamówienie od polskich kolei państwowych wartości 4.728.000 funtów, z czego około 50 proc. zostanie wykonane w Polsce w okresie 5—6 lat.

Uzasadnioną zatem jest nadzieja, — kończy „The Statist” — że w zawiłym labiryncie handlowym świata W. Brytanii i Polska spotkają się tak często, jak na to zezwala okoliczności.

Administrcja podatkowa

— Mówiliśmy dotąd, Panie Ministrze, o niewątpliwie znacznych korzyściach i ulgach, jakie projekt ordynacji podatkowej daje płatnikowi. Czy wolno zapytać, jakie korzyści da on Skarbowi Państwa?

— Reglamentacja norm proceduralnych posiada doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego Państwa i stanu finansów publicznych. Drogą usystematyzowania i ujednoczenia procedury podatkowej oraz przepisów karno-podatkowych osiągnięto się usprawnienie i uproszczenie administracji podatkowej. Projekt idzie po linii zmniejszenia manipulacji, formalności i uproszczenia techniki całego postępowania wymiarowo-odwoławczego.

Wprowadzone przez ordynację podatkową innowacje zmierzają konsekwentnie do udoskonalenia aparatu wymiarowo-odwoławczego w

imie urealnienia wymiarów i sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego pomiędzy poszczególne rodzaje dochodu społecznego.

Bez komisji szacunkowych

— W sferach gospodarczych odbiło się żywym echem, Panie Ministrze, przewidywane przez projekt zniesienie komisji szacunkowych. A jeden z dzienników nawet nazwał to „usunięciem czynnika obywatelskiego od wpływu na wymiar podatkowy”.

— Wiem o tem. Skasowanie komisji szacunkowych wzbudziło szereg wątpliwości i krytyk, niezawsze bezinteresownych. W istocie ograniczenie współdziałania czynnika obywatelskiego jest tylko pozorne, a w rzeczywistości przeprowadza się racjonalny podział kompetencji, bo jeżeli projekt znosi komisje szacunkowe, ustalając zasadę, że czynności wymiarowe będą wykonywane przez urzędy skarbowe, to z drugiej strony rozszerza on przecież znaczenie elementu obywatelskiego w postępowaniu odwoławczym.

Za zniesieniem komisji szacunkowych przemawia okoliczność, że instytucja ta nie stała na odpowiedniej wysokości i poziomie pracy jej był naogół stosunkowo niski. Przyczyną należy otworzyć, że prywatna i korupcja nie należały do zjawisk rzadkich w łonie komisji szacunkowych, wypaczając rolę, jaką instytucja ta odegrać miała. Za zniesieniem komisji szacunkowych wypowiedział się cały szereg zreszeł gospodarczych, podnosząc, że nie wytrzymały one próby życiowej i że raczej utrudniają realizację zamierzeń w kierunku postawienia aparatu skarbowego na odpowiednim poziomie. W skład bowiem komisji szacunkowych wchodziło często element przypadkowy, nie mający łączności ze środowiskiem, z którego pochodzi, a nade wszystko nie posiadający odpowiedniego przygotowania do pełnienia tych funkcji.

— A komisje odwoławcze, Panie Ministrze?

— Jak powiedziałem, zniesienie komisji szacunkowych bynajmniej nie zrywa z zasadą współpracy czynnika obywatelskiego w sferze wymiaru podatków. Ordynacja podatkowa zachowuje komisje odwoławcze, oparte wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatnika. W odróżnieniu od dotychczasowego stanu na czele komisji odwoławczej ma stanąć w charakterze przewodniczącego specjalny urzędnik, wyznaczony przez ministra skarbu, niezależny służbowo od dyrektora izby skarbowej.

Płatnik zachowuje możność stawiennictwa przed komisją odwoławczą w celu udzielenia usłnych wyjaśnień, przyczem prawo to warunkuje się uiszczeniem pewnych, nieznacznych opłat przy wniesieniu odwołania, które podlegają zwrotowi w razie uwzględnienia środka odwoławczego. Zmiana ta ma na względzie powstrzymanie płatników od składania bezasadnych odwołań. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego odciążenia komisji odwoławczej i podniesienia poziomu prac tej instytucji.

W celu usprawnienia i przyspieszenia prac komisji odwoławczej przewiduje się, że ma ona możność obradować w sekcjach po sześć osób. Rozpatrywanie spraw w sekcjach pozwoli na większą specjalizację, co musi wpłynąć dodatnio na podniesienie postępowania odwoławczego, a pośrednio i postępowania wymiarowego.

Komisje odwoławcze będą orzekały w sprawach podatku dochodowego i przemysłowego, co pozwoli na bliższe powiązanie ze sobą wymiaru obydwu podatków. Wiem, że skasowanie odrębnych komisji odwoławczych wzbudziło pewne obawy. Są to jednak obawy płonne, gdyż podział na sekcje pozwoli przydzielić każdą sprawę.

Zmiany na lepsze

W zakończeniu p. minister stwierdził, że nowa ordynacja podatkowa reguluje cały szereg zagadnień z dziedziny przepisów porządkowych jak np. terminy, doręczenia i t. p. Na wzmiankę jeszcze zasługuje umożliwienie płatnikom kompensowania zobowiązań podatkowych zapomną przypadających im od Skarbu Państwa należności z tytułów prywatno-prawnych. Projekt przewiduje także tryb postępowania w odniesieniu do nadpłat, przyczem nadpłaty podlegają oprocentowaniu w wysokości 40% rocznie na rzecz płatników.

WSTĘPNE ROZMOWY.

Wstępne rozmowy handlowe polsko-angielskie zostały zakończone. Przedstawiciele brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego pp.: Mullins i Lyal przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami szeregu galezi przemysłu i organizacji handlowych. Po zapoznaniu się przez stronę angielską ze sprawozdaniem pp.: Mullinsa i Lyala można spodziewać się w krótkim czasie nawiązania oficjalnych rokowań polsko-angielskich na temat nowej umowy handlowej.

O 20 gr. taniej na kilogramie

Zniżka cen cukru nastąpi z dniem 1 października

Przemysł cukrowniczy w porozumieniu z rządem przeprowadził obniżkę cen cukru która obowiązywać zacznie od nowej kampanii na rok 1934-35, tj. od 1 września br. Wysokość cen cukru w nowej kampanii, sprzedawanego na rynku wewnętrznym wynosić będzie od 1 października rb. w całym kraju zł 75,50 za 100 kg loco wagon st. nadawcza, z tem, że cena ta obejmować będzie opakowanie, opłatę na Fund. Pracy oraz opłatę specjalną na premjowanie eksportu cukru w wysokości zł 5,50 i 1 q sprzedawanego na rynku wewnętrznym. Do ceny powyższej dołączyć należy obowiązujący podatek spożywczy w sumie zł 38,50 za 100 kg cukru.

W porównaniu ze stanem obecnym cena ta będzie niższa, średnio o 20 zł na 100 kg cukru tj. o 20 gr. na kilogramie. Nadto skasowane będą różnice w cenie cukru, które istniały do tychczas w poszczególnych województwach na niekorzyść województw wschodnich i powodowały skrócenie konsumcji na terenach uboższych.

W ten sposób obniżka cen cukru na krajach wyniesie od 35 do 40 zł.

Nastąpić ma również przesunięcie kontyngentów wewnętrznych, przysługujących cukrowniom w ten sposób, że cukrownie zachodnio-polskie będą miały 46 proc. globalnego kontyngentu wewnętrznego, a pozostałe cukrownie 54 proc. Cena za buraki sprzedawane na kontyngenty wewnętrzne wynosić będzie zasadniczo zł 4,— przy utrzymaniu dodatkowych świadczeń i zwyczajów istniejących na terenie różnych dzielnic w zakresie warunków odbioru i zapłaty buraków.

Ponieważ przyszły rok kampanijny jest ostatecznym, w którym obowiązują t. zw. stabilizacyjna umowa cukrownicza, porozumienie obecne zawarte nosi charakter jednorocznego przewizotum, w tem, że w niedługim czasie podjęte będą przez rząd w porozumieniu z zainteresowanymi sferami gospodarczymi prace zmierzające do ostatecznego unormowania produkcji i cen zbytu cukru na dalszy naroletni okres.

NAJWYTWORNIJSZE i NAJWIĘKSZE
Kino Torunia **MARS**
ul. Warszawska
Jarmark Miłości
z udziałem
**Janet Gaynor, Will Rogers, Sally Eilers,
Lew Ayres, Luiza Dresser, Norman Foster**
Miłość! Humor! Sensacja!
Największy film, który jest owocem arty-
stycznych wysiłków „Foxa” i napewno
znajdzie oddźwięk u miłośników kina
na całym świecie. — Nadprogram:
Tygodnik ze złotej serii „FOXA”
Początek o godz. 17, 19, 21,
W niedzielę i święta o g. 15, 17, 19, 21

KRONIKA

piątek
9
lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Jana z Mary
Piątek Apolonji p. m.

— Nocny dyżur Aptek. Od dnia 1 bm. do
dnia 8 bm. dyżuruje apteka „pod Lwem”, Ry-
nek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedmie-
ściu apteka „św. Anny” ul. Mickiewicza; na
Mokrem apteka „pod Łabędziem”, ul. Ko-
ściuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Jarmark miłości.
ŚWIATOWID — Demon złota.
PALACE — Mumja.
LIRA — Chandu.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
„AUTOMAT HUMORU”
Rewja w 16 obrazach (2 częściach)
Ceny niższe

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie zakupione przez Szkołę Tor. Pom.
„PERŁKA”
Basz ludowa w 3 akt. Wiszniewskiego
Abonamenty i passe-partout nieważne

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„AUTOMAT HUMORU”
Rewja w 16 obrazach (2 częściach)
Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 22-tej
„REDUTA TEATRALNA”

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej
kuchni na Pomorzu. — Dancng.
Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restaura-
cja najlepsza i najtańsza.
Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszo-
rzędna kuchnia — Dancng.
Śniadalnica. Probiernia win — Grzeszkowiak
daw. Damnana i Kordeś, St. Rynek 33.
Najlepsza okazja Kupna:
B. Hozakowski ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny
Franciszek Seldler, Toruń. Optyk i bandaż-
ysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16.
Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klin-
nik ocznych i dla wojska.
Schwenggrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.
B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Tanio —
Bielizna — Galanteria — Trykotaż.
Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek,
Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Na pocztówce

Kochany „Dniu”!

Po mrozach i śniegach nastal teraz okres od-
wilży. Trudno wymagać, ażeby mokre chodni-
ki toruńskich ulic stały się od razu suche. Dla-
czego jednak mają przedstawiać obraz bagna-
tego błotka, tego nikt z mieszkańców pojąć nie
potrafi. Dopóki trwał mróz, kazano ulice dla
uniknięcia ślizgawicy posypywać kilkakrotnie
piaskiem. Obecnie mróz ustal, woda z odtaja-
nych chodników spływa potokami, ale błotniste,
brudny i rozmiękły piasek, ku utrapieniu brną-
cych po kostki przechodniów, jak był, tak i po-
zostal. O usunięciu go nie troszczy się nikt,
czekając widocznie wiosennej ulewy, która go
może kiedyś stamtąd spłóczyć. Ale do wiosny
jest jeszcze sporo czasu. Czy więc pociągnę-
łoby to za sobą zbytmi koszt, gdyby np. Zakład
Czyszczenia Miasta zechciał otworzyć hydran-
ty i przy pomocy węzów gumowych dokonać
tego zbawionego dzieła nieco wcześniej?
Czytelnik.

Strażactwo pow. toruńskiego w hołdzie sternikom nawy państwowej

Delegacja Zw. Ochotniczych Straży Pożarnych u P. Wojewody

Dnia 7 lutego 1934 r. zgłosiła się do Pa-
na Wojewody Pomorskiego delegacja Zwią-
zku Ochotniczych Straży Pożarnych powia-
tu toruńskiego w osobach pp.: prezesa Ra-
dy starosty Rogowskiego, naczelnika Wit-
kowskiego i inż. Piotrowskiego, która zło-
żyła na ręce Pana Wojewody deklarację
treści następującej:

„Strażactwo powiatu toruńskiego, ze-
brane w dniu 4 lutego 1934 r. na zebraniu
konstytucyjnym, składa na ręce Twoje Pa-

nie Wojewodo wyrazy hołdu i czci dla
Sterników nawy państwowej, Pana Prezy-
denta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Igna-
cego Mościckiego i Pana I. Marszałka
Polski Józefa Piłsudskiego.

Tobie Panie Wojewodo składając rów-
nież wyrazy czci, jako Gospodarzowi ziem-
ni pomorskiej, przyrzekamy rzetelną i ucz-
ciwą pracę strażacką na Pomorzu, dla do-
bra społeczeństwa i Państwa”.

Uczniowie szkół toruńskich pionierami idei morskiej i kolonjalnej

Z końcem ub. miesiąca młodzież szkół śred-
nich, reprezentowana przez uczniów seminar-
jum żeńskiego, męskiego oraz szkoły handlowej
zebrała się w auli męskiego Państw. Sem. Nau-
czyielskiego w Toruniu, by w „Wieczorku dy-
skusyjnym” zapoznać się z polską ideą kolon-
jalną.

Zebranie zainicjował p. prof. Eckmann, opie-
kun sem. Koła L. M. i K. O potrzebie posiada-
nia przez Polskę kolonii — mówił ucz. Witczak
podkreślając, że po uzyskaniu przez Polskę wła-
stnego morza sprawa kolonii powinna się stać
jednym z ważniejszych zagadnień państwowych,
zwłaszcza, że realizacja tego programu mo-
głaby nastąpić już w 1935 r., gdyż w roku tym
Liga Narodów może ewentualnie przyznać Pol-
sce mandat kolonjalny.

Zkolei ucz. Gadziemski porównał polski
ruch emigracyjny do polskiego programu kolo-
njalnego. Po słowach prelegenta wywiązała się
ożywiona dyskusja.

Owoce tej dyskusji była rezolucja, w któ-
rej zebrani uroczystie ślubują krzewić polską
ideę morską i kolonjalną we wszystkich, dla nich
dostępnych ośrodkach.

Wieczór zakończono odśpiewaniem hymnu na
cześć morza.

„Międzynarodowa” zabawa towarzyska w Toruniu

Ostatnio odbyło się w Toruniu zebranie no-
wego zarządu Towarzystwa Polsko-Francuskiego,
na którym omówiono program pracy na najbliż-
szy okres. Na wniosek prezesa p. sędziego Pie-
trykowskiego wybrano specjalną komisję, która
zakupi dla biblioteki Towarzystwa nową partję
książek francuskich. Ponadto omówiono kwestję
wprowadzenia do zebrań t. zw. „Godzinki fran-
cuskiej”, która pozwoli członkom Towarzystwa
na korzystanie z bezpłatnej konwersacji w je-
zyku francuskim.

Uchwalono również zorganizować w łonie To-
warzystwa Polsko - Francuskiego Koło dla dzie-

ci, które pod fachowym kierownictwem prof.
Babinicza i jego małżonki pozwoli tym najmłod-
szym sympatykom języka francuskiego spędzić
czas na praktycznym wykorzystaniu wolnych
chwil.

W końcu omówiono kwestję urzędzenia w
Toruniu „międzynarodowej” zabawy, którą or-
ganizuje Stow. Polsko - Czechosłowackie wspólnie
z Klubem Polsko-Angielskim i Tow. Polsko-
Francuskim. Zabawa ta odbędzie się w dniu
12 bm. wieczorem w sali Książęcej „Dworu Ar-
tusa” z udziałem członków i sympatyków wszy-
stkich trzech wyżej wym. organizacji.

Z miasta

— Nowa polska placówka. Zwracamy uwa-
gę na ogłoszenie p. Edmunda Melerskiego w
dzisiejszym numerze, który jako dobry fachow-
ciec otworzył w Toruniu przy ul. Szewskiej
w domu p. Araczewskiego sklep konfekcji mę-
skiej i odzieży roboczej. P. Melerski docenia-
jąc przysłowie: duży obrót, mały zysk —
sprzedaje rzeczywiście po cenach niebywale
niskich.

— Podziękowanie. Za bezinteresowne urzą-
dzenie koncertu na rzecz kościoła Najśw.
Marji Panny składam p. prof. Ironic Scmfle-
ben-Jackowskiej i całej jej szkole jako też p.
Bednarskiej-Senfleben, p. Januszowi Iwańskie-
mu i p. Rosołowskiemu najserdeczniejsze „Bóg
zapłać”. Proboszcz parafji Najśw. Marji Pan-
ny.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 8—15 bm.
dyżuruje apteka „Pod Orlem”, Rynek Staro-
miejski; na Bydgoskim Przedmieściu apteka
„Św. Anny” ul. Mickiewicza; na Mokrem apte-
ka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

— Organizacja PWK. urządzi jak zwykle,
w czwartek, dnia 8 b. m. dancng w sali hotelu
pod Orlem, ul. Mostowa. Początek o godz.
21-ej.

Sprawy teatralne „Cyrano de Bergerac”

Wszyscy, nawet ci, którzy znają teatr
tylko z opowiadania, wiedzą, że Rostanda
„Cyrano de Bergerac”, to sztuka niezwykła,
nie schodząca od czasu swego pojawienia
się z afiszów we wszystkich teatrach sto-
lic europejskich. Wydana w książce roze-
szła się w olbrzymiej, przez najpoczytniej-
sze powieści najpoczytniejszych autorów
nieosiągniętej liczbie 200.000 egzemplarzy.
Dane te, świadczą o niepospolitej wartości
dzieła. Jedyne bowiem tylko utwór zna-
komity, górujący nad całą literacką produ-
kcją chwili, przedewszystkiem zaś utwór,
w którym dane społeczeństwo odczuje ży-
we tętno swojego ducha, a więc utwór po-
siadający warunki arcydzieła, może osią-
gnąć powodzenie tak niezwykłe.

Cyrano de Bergerac, postać dokoła
której wytworzyło się mnóstwo legend i
którą wyobraźnia francuska wyposażyła we
wszystkie narodowe przymioty, jest u Ro-

stana rycerzem bez skazy, przedstawia się
jako typ doskonały, bohaterski i rozsądny.
Opowiadając jego dzieje przed publiczno-
ścią francuską — a pamiętajmy, że jest to
okres gwałtownego mobilizowania rozpier-
chłych sił narodowych — czepie Rostand
pełną ręką raczej z legendy, aniżeli z pra-
wdy historycznej, i stroi swego bohatera w
blask swej błyskotliwej sztuki.

Rostand jest doskonałym technikiem
sceny i dlatego jego komedia żyje i posiada
rozmach i tempo i bezustanne napięcie sy-
tuacji, których podobnych niewiele można
odnaleźć w komediach salonowych i far-
sach. Cyrano wprowadza nas w świat pod-
niet naturalnych, myśli zdrowych i jasnych
uczuc prostych i silnych, szukających szcze-
regu wyrazu i znajdujących w sobie ten
szczerzy wyraz, — a to, co romantyzmem
tchnąć się zdaje w Bergeracu, jest wynikiem
samego przedmiotu i koloroty epoki.
Pocichu bowiem każdy z najbardziej współ-
czesnych ludzi tęskni do owej odrobiny pię-
knego kłamstwa, które życiu dodaje uroku
i czyni je romantycznym.

„Ich” informacje

Miejscowy organ „narodowy” zamieścił przed
paru dniami notatkę, iż do lokalu przy ulicy
Szerokiej 11 (gdzie dawniej mieściła się cent-
la naszych Wydawnictw) wprowadziła się pew-
na „firma żydowska”. Notatka była nietylko
wyrazem dbałości pp. „narodowców” o polekość
Torunia, ile miała być próbką niewybrednie zło-
śliwego „dowcipu” pod adresem naszego piama,
po którym, jako „godni spadkobiercy”, odzie-
dzyli lokal rzekomj „Żydzi”. Tymczasem
okazuje się że firma nietylko „żydowska” nie
jest ani nią nigdy nie była, ale że jej właścici-
cielami są... najrdzenniejsi Pomorzanie, Polacy
i katolicy, którzy oburzeni insynuacją wspom-
nianego organu „narodowego”, zmusili go do
odszczerkania kłamstwa, co właśnie miało miej-
sce w dniu wczorajszym.

Tak oto wyglądają „etyczne metody” pracy
„narodowej”, dla której każdy środek jest „go-
dziwym”, gdy chodzi o napadanie na przeciwnika.

Reduta teatralna

Już w sobotę dnia 10 bm. o godz. 22 odbę-
dzie się w gmachu Teatru Narodowego najwięk-
sza atrakcja karnawałowa... Reduta Teatralna.
Organizowana przez zespół naszego teatru przy
pomocy Komitetu Popierania Teatru. Impreza
znalazła wysoki protektorat p. woj. Kirtklicia,
p. gen. Paławskiego, p. star. kraj. Łąckiego o-
raz p. gen Maksymowicz - Raczyńskiego Kar-
ty wstępu po 4,40 łącznie z podatkiem można
już zamawiać w kasie teatru.

Odwiłż

Przewidywany przebieg pogody w dn. 9
bm.

Zachmurzenie zmienne przeważnie duże,
miejscami opady. W dalszym ciągu odwiłż. —
Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z
kierunków zachodnich.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

EMOCJONUJĄCA PREMIERA!

Tylko dla ludzi o silnych nerwach. Szatań-
ski, niesamowity i makabryczny „BIAŁY
UPIÓR”. BELA LUGOSI w największym
swym filmie niesamowitym, wywołującym
dreszcz grozy i szarpającym nerwy

CHANDU

SUGESTJA! TELEPATJA! HIPNOZA!
MAKABRYCZNE SCENY!

Nadprogram: Tygodnik ze złotej serii Fox'a
Początek o 5, 7, 9-tej. W święta o 3, 5, 7, 9-tej

II p. w godzinach od 9,30 do 14-tej i od 18-
20-tej

— Walne zebranie członków Kasy Oszczęd-
nościowo - Pożyczkowej przy Stowarzyszeniu
Urzedników Państwowych, koło w Toruniu odbę-
dzie się dnia 17 lutego br. o godz. 17 w auli
w Urzędzie Wojew. Pom. z następującym por-
ządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie
zarządu, 3) sprawozdanie i wnioski komisji re-
wizyjnej, 4) wniosek zarządu o zmianę par. 5
statutu, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne wnio-
ski. 9808

Prezes Rady Nadzorczej.

— Znowu kafa za niezamieszczenie sprostowa-
nia. W ostatnich dniach redaktor odpowie-
dzialny „Słowa Pomorskiego” p. Komorowski zo-
stał skazany przez Starostwo Grodzkie na 50 zł.
grzywny, z zamianną, w razie nieściągalności na
2 dni aresztu za nieumieszczenie sprostowania
dotyczącego artykułu z dn. 2 grudnia ub. r.
pt. „Niebywały skandal w Kasie chorych.”

Dlatego właśnie Cyrano de Bergerac tak
entuzjastycznie witany jest na scenie — i
tak szybki wywołuje rezonans na widowni.
Ogólnoludzkie uczucia, które dochodzą w
Cyranie do bardzo silnego wyrazu, jego me-
stwo, nienawiść wszystkiego co podłe, je-
go szlachetna duma, miłość i poświęcenie
muszą przejąć każdego szlachetnie myślą-
cego człowieka i niema obawy, by Bergerac
mógł być u nas nieodczutym i niezrozum-
mianym.

Sztukę tę tłumaczyli znakomici poeci
Marja Konopnicka i Adam Zagórski.

Z ogromnym zainteresowaniem oczeku-
jemy tej wielkiej, uroczystej premjery, któ-
rą nam przygotowuje na naszej scenie, zapo-
czątkowując tą sztuką swoją działalność ar-
tystyczną w Teatrze Narodowym, świetny
artysta p. Władysław Bracki, kreując rów-
nocześnie postać Cyrano de Bergerac.

Rolę jego partnerki Roksanę grać bę-
dzie znana znakomita artystka, p. Mazare-
kówna, której pobyt w Toruniu powita pu-
bliczność niewątpliwie również z żywym
zadowoleniem.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego wznowiają swą działalność na Pomorzu

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego przystępują do uruchomienia serii wielkopostnej Powszechnych Wykładów. Z uwagi na nasilenie kryzysowe zarząd Powzechnych Wykładów zdecydował się na znaczne obniżenie cen biletów wstępu. Obecnie wynoszą one będą 30 gr. i 15 gr. (dla młodzieży i wojskowych niższych stopni) w miejsce dotychczasowych 50 i 20 groszy.

Zarząd Powszechnych Wykładów pragnął by skupić dokoła działalności Powszechnych Wykładów ruch umysłowy naszych dzielnic za obodnich. Szczególnie znaczenie mają one na Pomorzu, które nie posiadając własnego ośrodka uniwersyteckiego otoczone jest trzema bastionami niemieckich uniwersytetów w Gryfii, Gdańsku i Królewcu.

Zarząd Powszechnych Wykładów położył szczególny nacisk na dobór tematów i nie szczędził trudów w doprowadzeniu do skutku serii odczytowej, — pragnąłby jednak spotkać się z oddźwiękiem swjej działalności wśród szerokiego mas społeczeństwa ziem zachodnich.

Poniżej podajemy spis odczytów, które wygłoszone będą w najbliższych tygodniach:

w BYDGOSZCZY

18 bm. — Mgr. Janusz Staszewski: Pomorze na Księstwa Warszawskiego (przechr.).

25 bm. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej

4 3. prof. U. P. dr. Tadeusz Silnicki: Epopoea św. Wojciecha (z przechr.).

11 3. doc. zast. prof. U. P. dr. Marjan Z. Jedlicki: Współczesna Anglja.

25 3. doc. U. P. dr. Karol Stojanowski: Zagadnienia rasy w Niemczech hitlerowskich.

w CHOJNICACH

18 bm. prof. U. P. Tadeusz Silnicki: Paryż dawny i dzisiejszy (z przechr.).

4 3. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Rozwój terytorjalny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski (przechr.).

25 3. prof. Józef Wolf z Bydgoszczy: Istota dziejowego sporu polsko-moskiewskiego.

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego.

w GRUDZIĄDZU

20 bm. doc. zast. prof. U. P. dr. Marjan Z. Jedlicki: Współczesne Niemcy.

Społeczeństwo Nowego — Związkowi Strzeleckiemu

W dniu 27 stycznia 1934 r. w świetlicy Z. S. w Nowem odbyło się walne zebranie Kola Przyjaciół Z. S. w Nowem przy udziale około 50 członków. Zebranie zajął prezes p. Frydrychowski, witając wszystkich przybyłych członków i gości.

Z rocznego sprawozdania zarządu wynika, że Kolo Przyjaciół Z. S. urządziło dla miejscowego Oddziału Z. S. świetlicę i zaopatrzyło ją w niezbędny sprzęt i opał. Kolo abonuje dla świetlicy czasopisma, przygotowało członkowi Z. S. gwiazdkę, i zakupiło 30 kompletnych umundurowań strzeleckich. Następnie zdali swoje sprawozdania sekretarz Kola p. Karaszewski i skarbnik p. Lorkowski. Księgi kasowe wykazały w dochodach i rozchodach 845.— zł.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem do nowych władz jednogłośnie wybrano pp. Frydrychowskiego, Karaszewskiego, Lorkowskiego i Czapnika. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Lewandowski, Grczyk i Kleina.

W wolnych głosach omówiono sprawę budowy strzelnicy, której uruchomienie zarząd podjął się przeprowadzić wspólnie z pocztowem P. W.

Obecna na zebraniu p. burmistrz Jabłoński wspomniął o uchwaleniu przez Sejm Rzplitej nowej Konstytucji i wniósł okrzyk na cześć Państwa Polskiego i Jego Zwierzchników.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Armji i Jej Wodza Marszałka Piłsudskiego i wspólnym odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Roty”.

27 bm. mgr. Janusz Staszewski: Wojsko polskie Księstwa Warszawskiego (przechr.).

6 3. prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Lehr-Splawiński: Od Wisły do Łaby, przegląd dialektów zachodnio-słowiańskich.

13 3. prof. U. P. dr. Ignacy Hoffman: Starość i sposoby jej oddalania.

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej.

w GDAŃSKU

9 3. prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Lehr-Splawiński: Od Wisły do Łaby, przegląd dialektów zachodnio-słowiańskich.

16 3. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Niemcy, Prusy, Polska.

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali Klubu Polskiego, Neugarten 7.

w TCZEWIE

11 3. mgr. Janusz Staszewski: Pomorze za

Księstwa Warszawskiego (przechr.).

25 3. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Rozwój terytorjalny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski (z przechr.).

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimn. Męskiego.

w TORUNIU

15 bm. doc. zast. prof. U. P. dr. Marjan Z. Jedlicki: Niemcy hitlerowskie.

22 bm. prof. U. P. dr. Tadeusz Silnicki: Paryż dawny i dzisiejszy (przechr.).

1. 3. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Niemcy, Prusy, Polska.

8. 3. doc. U. P. dr. Stanisław Tync: Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich

15 3. prof. U. P. dr. Stefan Zaleski: Postęp techniczny a bezrobocie.

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika.

Restauratorzy wybrzeża do Pana Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis otrzymał poniższy telegram:

„Walne jubileuszowe zebranie Towarzystwa Restauratorów na powiat moraki w Wejherowie składa Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci oraz serdeczne podziękowanie za głębokie zrozumienie potrzeb Pomorza i obrony jego interesów. Jednocześnie zebrani składają na ręce Pana Wojewody wyraz radości z uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji zapewniającej odtąd trwałą na zdrowych podstawach budowę mocarnej Polski”.

(—) Landowski, prezes. (—) Meinhardt, wiceprezes. (—) Guziński, sekretarz.

Nieudany manewr pelplińskiej endecji

Ks. kan. Lewandowski nie będzie kandydował na wiceburmistrza

Endecy w Pelplinie usiłowali wysunąć na stanowisko wiceburmistrza księdza kanonika Lewandowskiego. Każdy znający miejscowe stosunki natychmiast zorientował się, że Stronnictwu Narodowemu chodziło o zaszachowanie przez tę kandydaturę radnych z listy przrządowej, gdyż przypuszczali, że z uwagi na stan ka

pleński księdza Lewandowskiego ze strony radnych przrządowych nie będzie żadnego sprzeciwu.

Plany te jednak, pomyślane zresztą bar

dzo chytrze, szybko się rozwały, ponieważ J. Em. Ksiądz Biskup Okoniewski kategorycznie zakazał księdzu kanonikowi Lewandowskiemu kandydowania na stanowisko wiceburmistrza miasta Pelplina.

Decyzja JE. Księdza Biskupa była najwłaściwszą, ponieważ wobec nadzwyczajnego rozpolitykowania społeczeństwa w Pelplinie żaden ksiądz nie powinien eksponować się politycznie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych Projekt ustawy znajduje się w Sejmie

W tych dniach przesłany został do Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci.

Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 roku wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przyczem ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Projekt ustawy wprowadza następujące świadczenia: rentę inwalidzką, rentę wdowia,

rentę sierocą, dodatki do rent, zapomogę pomśniertną, odprawę, lecznictwo i świadczenia w naturze.

Wysokość składki na ubezpieczenie wynosić będzie 5 proc. płacy podstawowej, 3/5 płaci pracownik, 2/5 pracodawca, przyczem Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia zmienić powyższy podział składki pomiędzy pracodawcę a pracownikiem na korzyść pracownika, obciążając jednak pracodawcę nie wyżej, jak do wysokości połowy składki.

Wykonanie ubezpieczenia powierzone będzie Zakładowi Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i ubezpieczalniom społecznym.

Programy radiowe

PIĄTEK, 9 LUTEGO.

Radiojostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert popularny w wyk. Ork. Mandolinistów Pocztoowego Przysep. Wojsk. pod kier. St. Radziejewskiego. 12,30 Wiadom. meteorol. 12,33 C. d. koncertu. 12,55 Dziennik połudn. 15,25 Wiadom. eksportowe. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Muzyka karnawałowa z płyt. 16,40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Koncert solistów. Wyk.: Z. Adamska (wiolonczela), M. Rońska (mso-pran) i J. Woliński (tenor). Tr. z Poznania.

Solistom z Warszawy akomp. prof. L. Urstein. 17,50 Skrzynka listna — omówi prof. J. Klośka. 18,00 Odczyt p. t. „Legenda o Białym Domu w Zakopanem”, wygl. dyr. T. Malicki. 18,20 Koncert polskiej muzyki ludowej w wykonaniu ork. Suchockiego i Dzierżanowskiego. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,43 Komun. śniegowy z Krakowa. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Pogadankę muzyczną wygl. prof. St. Niewiadomski. 20,15 18-ty Koncert symfon. z Filh. Wárez. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Georgescu oraz W. Piasecka (fortepian). 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej i komun. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Niech wszyscy niedoszli milionerzy mają cierpliwość i nadzieję do 29 Loterii Państwowej i nabywają losy w najszczęśliwszej kolekturze

PAWŁA BILLERTA

w Toruniu
Rynek Nowomiejski
I W GRUDZIĄDZU
ul. Stara 7
— Egzystuje od roku 1919 —

9871

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszonica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiatowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastwony 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszonica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,50—18,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
1268 ton w tem 240 ton żyta, 312 ton pszenicy, 45 ton jęczm. brow., 112 ton jęczm. przem., 29 ton maki żytniej, 54 ton maki pszennej, 95 ton otrab żytnich, 30 ton otrab pszennych, 30 ton otrab jęczm., 15 ton grochu Wiktorja, 30 ton grochu Folgera, 40 ton wyki, 32 ton peluszki, 150 ton siana koniczynowego, 45 ton mieszanek.

Ogólny obrót 1515,7 ton.
Bydgoszcz, dnia 7. 2. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 7. II. 1934 r.

DEWIZY.	
Belgia	123,75—124,06
Bukareszt	
Gdańsk	172,80—173,23
Holandja	356,00—356,90
Kopenhaga	
Londyn	27,55—27,69
Nowy Jork	5,50—5,53
Nowy Jork telegr.	5,52—5,55
Oslo	
Faryż	34,88—34,97
Praga	26,24—26,30
Sztokholm	142,50—143,20
Szwajcaria	171,86—172,39
Włochy	46,67—46,79
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,10

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

19,05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20,00 Bukareszt. Koncert symfoniczny.
21,00 Londyn-Reg. Koncert kameralny.
21,00 Medjolan. Koncert symfoniczny.
23,00 Lipsk. Koncert symfoniczny.

Dnia 5-go lutego 1934 r. zmarł ś. p.

Ludwik Winnicki

Kontroler mechaniczny Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Bydgoszczy
Członek 33 Kola BBWR.

Cześć Jego pamięci!

Administracja
Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Bydgoszczy
Administracja
Parowozowni Bydgoszcz i 33 Kolo BBWR.

Transportacja zwłok nastąpi dn. 8 lutego br. z kaplicy Lecznicy
św. Florjana o godz. 16-tej na dworzec kolejowy.
9819

Do akt Nr. Km. 2996-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II, Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. O. ogłasza że: w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 10,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny drukarskiej Augsburg, oszacowanej na łączną sumę zł. 2.000,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński

Zlec. nr. 33-8.k

6244

W SPRAWIE WNIOSKU kupca Edmunda Witosałwskiego w Tczewie, Stary Rynek 3-4 o odroczenie wyplat na podstawie Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości na obszarze okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach (Dz. U. Rz. P. nr. 27 poz. 244) wyznacza się termin do rozpoznania wniosku na dzień 8 marca 1934 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 15.

Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę oelem udzielenia wyjaśnień lub przysłać zastępę prawnego.

Tczew, dnia 29 stycznia 1934 r.

Sęd. Grodzki.

(—) Dr. Bugayski

Zlec. nr. 39-5

Poważna fabryka przerzaw w
POSZUKUJE na poszczególne miasta wzgl. powiaty
energicznych sprzedawców - inkasentów
zaprowadzonych w aptekach, składach aptecz-
nych i t. d. na pensję i prowizję. Kaucja zł. 300.—
w gotówce lub papierach wartościowych konieczna
Oferty z podaniem dotychczasowej pracy oraz
9799 referencjami kierować:
Apollo-Gum, Łódź, Przejazd 19.

OBWIESZCZENIE.

mości Falmierowo dobra rycerskie tom I karta 1 nale-
mości Falmierowo dobra rycerskie tom I karta 1 nale-
żące do własności Hansa Ramme'go o powierzchni 300
ha (rozp. Rady Min. z dnia 13 lutego 1929 poz. 74 Dz.
Ust. 9-29) a zapisanej obecnie w księdze wieczystej Fal-
mierowo dwór tom II karta 2 na rzecz Skarbu Państwa
Polskiego (Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu) wy-
znacza się w celu podziału ceny przymusowego wykupu
termin na dzień 30 marca 1934 o godz. 10-tej w Są-
dzie Grodzkim w Łobżenicy pokój 8. Cenę przymu-
sowego wykupu złożył Okręgowy Urząd Ziemi w Po-
znaniu do depozytu w Banku Gospodarstwa Krajowego
w Bydgoszczy do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Łob-
żenicy, celem podzielenia jej pomiędzy wierzycieli i to:
a) w dniu 13 marca 1933 pierwszą ratę.

- 1) w gotówce 72244,20 zł.
- 2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemiańskiej Ser. I według wartości nominalnej płatnych w tejże wartości na sumę nominalną złotych w zlocie 72300 zł. z kuponami płatnymi od dnia 1 czerwca 1933.
- 3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemiańskiej Ser. I według wartości nominalnej płatnej według kursu urzędowego 80 proc. za 100 nominalnych, za sumę nominalną złotych w zlocie 20100 zł. z kuponami płatnymi w dniu 1 czerwca 1933.
- b) w dniu 9 października 1933.
- 1) w gotówce 23275,76 zł.
- 2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemiańskiej Ser. I według wartości nominalnej, płatnych w tejże wartości na sumę nominalną złotych w zlocie 24100 zł. z kuponami płatnymi od dnia 1. 12. 33.
- 3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemiańskiej Ser. I według wartości nominalnej, płatnych według kursu urzędowego na sumę nominalną 6700 zł. z kuponami płatnymi od dnia 1 grudnia 1933.
- e) Nadto dnia 2. 9. 1933 złożoną została przez właściciela ziemskiego Kujathę — Dobertina z Dobrzyń-
wa w gotówce kwota 85,— zł. do masy:

Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodze-
nia roszczeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić
je najpóźniej w terminie wyznaczonym do rozdziału pod
tym rygorem, że w razie niezgłoszenia, rozdział wynag-
rodzenia nastąpi wedle stanu ujawnionego w hipotece z
pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia ich oparte
na prawie publicznym, stracą uprzywilejowanie pierw-
zeństwa i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z
reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu
wierzycieli hipotecznych.

Powyższa podaje się do wiadomości na zasadzie przepi-
sów ustawy o uregulowaniu wykupionych nieruchomościach
ziemskich z dnia 28 grudnia 1927 — Dz. Ust. 3.28 poz.
22 w związku z ustawą z dnia 24 marca 1897 o przy-
musowej sprzedaży i przymusowym zarządzie (Dz. Ust.
Rzeszy Niem. z roku 1898 str. 713).

Łobżenica, dnia 26 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.
6241

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, ul. Dworcowa
nr. 21 rew. I-go Julian Redwanz obwieszcza na
mocy artykułów 676 i nast. k. p. c., że w poniedziałek
dnia 26 marca 1934 r. o godz. 11-tej przedpoł. w Są-
dzie Grodzkim w Świeciu sali rozpraw Nr. 5, odbędzie
się licytacja przymusowa nieruchomości Sucha karta 38.
Nieruchomość Sucha karta 38 położona jest przy szosie
prowadzącej od Brukniewa do Suchy i należy do
zapisanego wierzyciela Hugona Lietzowa dawniej zamieszka-
ła w Suchy obecnie nieznanego miejsca pobytu, zastę-
p. przez sądownie ustalonych kuratorów adwokata
Kopkę w Grudziądzu i rejestratora sądowego Straszew-
skiego w Świeciu. Księga nieruchomości znajduje się w
Sądzie Grodzkim w Świeciu. Nieruchomość Sucha karta
38 jest wielkości 26,67,57 ha, a czysty dochód jako pod-
stawa podatku gruntowego wynosi — 65,30 talarów, war-
tość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego
7,80 groszy.

Nieruchomość Sucha karta 38 jest nieruchomością
czysto rolną i składa się z roli ornej 5-tej, 6-tej i 7-ej
klasy oraz z łąki pastwiska 6-tej klasy. Na nierucho-
mości znajdują się zabudowania gospodarcze. (Dom miesz-
kalny, stodoła, 2 stajnie, 1 kuchnia na podwórzu, 1
dom mieszkalny lokatorski, 2 przybudówki, 1 drewnik,
pralnia, 2 ustępy, 1 baraka z desek, 1 drewnik i 1 u-
stęp). Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi
21.757,51 zł. Dwadzieścia jeden tysięcy siedemset
pięćdziesiąt siedem złotych 51 gr. Najniższa oferta wzglę-
nie cena wywołania wynosi 16.318,14 zł. Szesnaście ty-
sięcy trzysta osiemnaście złotych 14 groszy, poniżej któ-
rych sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępując do
przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej
dziesiątej części sumy oszacowania w gotówce albo
w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach
wkładowych instytucji w której wolno umieszczać fun-
dusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe będą
przyjęte w wartości trzy czwartej części ceny giełdo-
wej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki li-
cytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem
nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Pra-
wa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i
przysądzenia własności na rzecz nabywcy do zastrzeżeń,
jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nierucho-
mości lub jej części do egzekucji, i że uzyskały posta-
nowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egze-
kucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od go-
dziny 8 — 18-tej akta zaś postanowienia egzekucyjnego
można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu od
godziny 9 — 15-tej.

Świecie, dnia 5 lutego 1934 r.

Redwanz, komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rew. I.
9808 Km. 970, 1819, 2453-33.

Kapelusze damskie

Duży wybór. Przyjmuję
przeróbki. **Steinbach**,
dawn. Słodowiczówna, To-
ruń, Szeroka 5. 8895

Przysposabiam do egza-
minów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego
niemieckiego i gry na for-
tepianie. **Adamska, Sukien**
cz. 4, Toruń 774

Mydło

Jeleń-Schicht
rygiel tylko zł 1,35

Nafta

silnopłomienna 1 litr
zł 0,53

Mydło

rzadkie najlepsze 1/2 kg
zł 0,48

Frotery

w kolorach na wagę
9383 1/2 kg zł 0,85

Jan Kapczyński

Toruń: ul. Szeroka, naroż-
nik Mostowej, Szczytna 15.
Brodnicza ul. Hallera: 7.

Tempo... Tempo...

Spieszcie zaopatrzyć się w tanią
bieliznę, chusteczki, ręczniki, robótki i t. p.
bo „**Biały Tydzień**” dobiega końca

Zakup uprzyjemnia doborowa orkiestra!

KAŁAMAJSKI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III
zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10. 2. 1934 r. o godz.
11 w Bydgoszczy, Gdańska 76 odbędzie się publiczna
licytacja ruchomości a mianowicie: 1 pianino firmy
„Drygas” Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które
można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w
czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934.

(—) Malak, komornik.

Do akt Nr. Km. 2423-33 Zlec. nr. 32-8-k 9821

LICYTACJA DOBROWOLNA.

Dnia 10 lutego o godz. 11,30 sprzedana będzie w dro-
dze licytacji dobrowolnej jedna nowa sypialka (kanadyj-
ska brzoza), Zbiórka licytantów na podwórzu spedyto-
ra E. Kapalskiego, przy ul. Dworcowej.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego
w Kościerzynie.

Zawiadomienie!

Zawiadamiam Szanowną Klientelę z Grudziądza i okolicy, że po-
mętu s. p. Br. Wojciechowskim, mistrzem zduńskim,

przedsiębiorstwo nadal prowadzę,
Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę fachowem kierowni-
ctwem i rzetelną obsługą zadowolę. O poparcie proszę

Stanisława Wojciechowska,
Grudziądz, Ogrodowa 4/6

9825 **Kafle stale na składzie!**

Tanio!

łyżki kawowe . . . od 8 gr
„ stolowe 10 „
szklanki 10 „
filizanki 15 „
talerze 20 „
garnciki kamienne . . . 25 „
serwisy kawowe na 6 osób
od 5,90 zł
maszynki do kawy (meta-
lowe) 2,50 zł
E. SZYMAŃSKI
telef. 27. Toruń, Stary Ry-
nek 11, 2-gi sklep Szewska
12, róg St. Rynku. 9823

Pomarańcze

słodkie od 35 gr, chleb
świętojański, pistaszki suro-
we i palone, pestki z dyni
palone, orzechy włoskie,
laskowe, amerykańskie, lu-
skane i t. d., poleca **tanio**
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szeroka 42, tel. 27,

Makagigi

nadzwyczajne 15 i 20 gr
chalwa 1/2 kg. 1,20 zł
Rachatlukum 1/8 kg. 1,00 zł
pastilo 1/4 kg. 70 gr
czekolada w bloku 1/2 kg 1,75
poleca
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szeroka 42, tel. 27.
9823

Szkoła tańców

Najnowszych tańców po po-
wrocie z Paryża wyucza
Janina Werna. Kurs rozpo-
cznie się 7 lutego, Toruń,
Stary Rynek 16, I. p. nad
firmą Seydler. 9671

Śledzie

tluste i smaczne 7, 8, 10,
12 i 15 sztuk za 1,00 zł po-
leca **Gerstewski**, Toruń,
ul. Prosta. 9723

Piwiarnia Autenrieba

Toruń, Prosta 18/20
wydaje w niedzielę 11 lu-
tego kiebasy domowego
wyrobu,

Koncert. Niespodzianki,
Koniec? 9804

Ubrania Płaszcz

najtaniej
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, róg
Starego Rynku.
Duży wybór **spodni**.

Poszukuję

studenta udzielającego lek-
cyj języka polskiego. Ofr.
z podaniem ceny do „Ga-
zety Gdańskiej” pod „Stu-
dent”. 9810

Zaginął pies

bernardyn, wabi się „Kanis”
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem pod adresem: To-
ruń, Wola Zamkowa 19.
9826

Konfekcja robocza

najtaniej 9822
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, róg
St. Rynku. **CZAPKI.**

Uczeń

fryzjerski od zaraz potrze-
bny F. Szczepanowski, To-
ruń, Konopnickiej 2. (9798)

Kupię

wille lub mniejszy dom na
Bydgoskim Przedmieściu,
bez pośredników. Oferty
do „Dnia Pomorskiego” pod
„Gotówka 40.000”. 9802

Chłopca

najtaniej (9822
ubierzysz w firmie
E. MELERSKI
Toruń, ul. Szewska 12
róg Starego Rynku.

5 i 3 pokojowe

mieszkanie z wygodami do
wynajęcia. Wiadomość To-
ruń, Szeroka 37, m. 11, Ofi-
cyna prawo.

Ubikacje biurowe

I. piętro, stosowne także
dla lekarza, dentystry, albo
pracowni do wynajęcia.
Oskar Stephan, Toruń,
Szeroka 16. 9826

Sypialnia

dębowa (nowa) na dach ma-
lowana tania na sprzedaż,
Chrzastowski, Toruń, Wo-
dza 36.

Trumny

po najniższych cenach po-
leca Chrzastowski, Toruń,
Piekary 23.

Kupię

dom z ogrodem. wpłacę do
10.000 zł. Ołerty „Dzień
Pomorski” Toruń pod 2321.

Mieszkanie

pokój z kuchnią, chle-
wem i piwnicą wydzierża-
wiał od zaraz. Tczew, Wł-
gury 14. 9811

Sklep i magazyn

w porcie od zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość w „Ga-
zecie Morskiej” Gdynia. 9715

Unieważniam

wystawiony weksel in blan-
co na 50 zł. p. Bielawskie-
mu, który został podstępnie
wyłudzony. Ostrzegam
przed nabyciem. Zawadzki,
Tczew. 9812

Grafolog

Głowiński określa na pod-
stawie grafologii i udziela
lekcyj magicznych. Tczew,
Pilsudskiego 18. 9814

5-pokojowe

mieszkanie komfort. centr.
ogr. Bydgoszcz, 20 Stycz-
nia 22, m. 3. 9817

Zgubiony

dowód osobisty na nazwi-
sko Moniki Grubba, wysta-
wiony w Gdańsku unie-
ważnia się. 9809

Wrócić

pomogę. 9809

Zakład optyczny

Oskar Meyer właśc.
Jasińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

**Sumienne wykonanie
mszystkich okularów.**
Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie,
Tadeusz Piechowiak, zam. w Kościerzynie przy ul. Wil-
sona 35, obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc, że
w dniu 23 marca 1934 r. o godzinie 10-tej przed połud-
niem, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie,
licytacja przymusowa nieruchomości Lipusz tom III wy-
kaz 58 i 70 położonych w Lipuszu, powiat Kościerzyn-
a, a należących do Józefa Sartowskiego w Kościerzyn-
ie.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Są-
dzie Grodzkim w Kościerzynie.

Wzmiankę o przetargu nieruchomości, zapisano w
księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 29. 6. 1933 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 8 ha 68 a 21 m. kw.
Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wy-
nosi 9,68 talarów.

Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynko-
wego wynosi 495.

Nieruchomości składają się, z domu mieszkalnego,
piętrowego, przybudówki, sali, chlewa, 3 szop, stodoły,
przybudówki, pompy, ustępu, plotu względnie ogrodze-
nia sadu owocowego, łąk z pastwiskami, ziemi ornej, 1
konia roboczego, 1 krowy, 1 jałowicy, 2 prosiaków, 1
wozu roboczego, 1 pluga, 1 bronie, 1 radła i 1 sieczkarki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 13.506,52
złote (trzydzieści tysięcy pięćset sześć zł. i 52 grosze)

Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi
10.129,89 zł. (dziesięć tysięcy sto dwadzieścia dziewięć
złotych i 89 groszy) poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępując do przetargu, obowiązany jest
złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części su-
my oszacowania w gotówce, albo w takich papierach
wartościowych, bądź książeczkach wkładowych, insty-
tucyj, w których wolno umieszczać fundusze małolet-
nich, a złożone papiery wartościowe, przyjęte będą w
wartości trzy czwartej części ceny giełdowej.

Przy licytacji, będą zachowane ustawowe warunki
licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszcze-
niem, nie będą podane do wiadomości warunki odmien-
ne — prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez
zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części do egzekucji, i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawiesze-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni, przed licytacją,
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8 — 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego, moż-
na przeglądać w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 5 lutego 1934 r.

Plechowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. II
w Kościerzynie.
L. Rep. 871-1893-33-II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5-go rewiru w Bydgosz-
czy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza,
że w dniu 12 lutego 1934 r. o godz. 10 odbędzie
się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należą-
cych do p. St. Modrakowskiego w Fordonie powiat Byd-
goszcz, a składających się z: 1 regału sklepowego ca-
ściowo oszklony, 1 kontuaru sklepowego, 1 gablotki o-
szklonej do ciastek, 3 stołów, 1 kasy ogniowatej i 1
fortepianu oszacowanych na łączną kwotę 920,— zł, które
ogłądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży
w czasie wyżej oznaczonym.

(—) St. Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny 1
Nr. Km. 1451-33 Zlec. nr. 31-8-k 9820

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech
Janowski rewiru III zamieszkały w Grudziądzu Lipowa
15 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w
dniu 10 lutego 1934 r. o godzinie 10-tej (nie później
jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu przy ul. Młyn-
skiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości należących do Franciszka i Zofji Sielskich,
składających się z: 1 biblioteki z orzechu kaukaskiego,
1 biblioteki małej z orzechu kaukaskiego, 1 biurka, 1
stolika pod telefon z płytą szklaną, 4 krzesła wyście-
lanych na sprężynach, 1 fotelu wyściełanego na spręży-
nie, 1 stół z szachownicą, 1 kanapy klubowej, 2 foteli
klubowych wielkich, 1 szafy rzeźbionej z orzechu, 1 sto-
lika małego z orzechu, 1 kanapy rogowej (Velours Ba-
se) 2 foteli rzeźbionych z taboretów rzeźbionych, 1 fo-
tela rzeźbionego (dziadek), stołu okrągłego rzeźbionego,
oszacowanych na łączną sumę zł. 8300,—.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym
adresem w dniu licytacji.

Grudziądz, dnia 6 lutego 1934 r.

(—) Janowski, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
Do akt nr. km. 4340-38 9824

Telegramy

Z ostatniej chwili

Minister Beck wyjeżdża do Moskwy na zaproszenie rządu sowieckiego

Jako termin wyjazdu ustalono wtorek, 13 lutego

Warszawa 8. 2. (Pat). W rozmowach, które miały miejsce w końcu ub. r. między komisarzem ludowym spr. zagranicznych Litwinowem i posłem Rzeszy p. Łukasiewiczem, pan Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki byłby rad widzieć pana Ministra Becka w

charakterze swego gościa w Moskwie.

Odpowiadając na powyższe oświadczenie p. Minister Beck zakomunikował ze swej strony, że przyjmuje chętnie u siebie zaproszenie rządu sowieckiego.

Obecnie termin przyjazdu p. min. Be-

cka do Moskwy został ustalony na dzień 13 bm. Podróż p. min. Becka będzie miała charakter rewizyty na wizytę złożoną swego czasu Rządowi polskiemu przez komisarza ludowego Z. S. R. R. p. Cziczerina.

Prace budżetowe Sejmu posuwają się szybko naprzód

Warszawa 8. 2. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym 1934-35.

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów, który referował poseł Sanoja. Sprawa wozdawca przypomniał zasługi śp. ministra Boernera, który położył fundamenty pod rozwój poczty i telegrafów. Obecnie minister Kuliński prowadzi dalej rozpoczęte przez poprzednika dzieło. Budżet tego Ministerstwa przyjęto bez zmian.

Następny budżet emerytur, zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensyj nie wywołał żadnej dyskusji. Referent budżetu tego resortu poseł Wagner podkreślił, że problem zaopatrzenia emerytalnego urzędników państwowych i funkcjonariuszy wojskowych jest prawie całkowicie załatwiony. Przyrost emerytów jest obecnie tylko przyrostem naturalnym. Budżet rent inwalidzkich i pensyj robi wrażenie wydatków o charakterze charytatywnym. Gdy jednak wnikiemy głębiej w to zagadnienie, to widzimy w nim historię naszych wielkich zmagani. Wielki wysiłek żołnierza polskiego o wywalczenie pod przywództwem Wodza Narodu wielkiej mocarstwowej Polski. Budżet ten w stosunku do wykonanego w roku 1931-32, który wynosił sumę 164 milionów zł. spadł do 102 milj. zł.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Op. Społ. i Funduszu Pracy. Referent poseł Sowiński podkreślił, że preliminarz rządowy przewiduje na wydatki Ministerstwa kwotę 64,627,150 zł. Jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa jest walka z bezrobociem i jego skutkami. W związku z tem referent zwrócił uwagę, że mamy w Polsce na 30 milionów ha ziemi 4 miliony nieużytków. Możemy więc stworzyć tysiące i setki tysięcy nowych gospodarstw rolnych. Te gospodarstwa drobne, ale wystarczalne staną się najzdrowszymi komórkami społecznymi i podniosą wewnętrzną konsumpcję, co wywoła wzrost zatrudnienia w przemyśle.

Przechodząc do omówienia preliminarza budżetowego Funduszu Pracy, poseł Sowiński wskazał, że działalność tego funduszu w ciągu 8 miesięcy wykazała, jak wielkie rezultaty dać może śmiała inicjatywa. Powstanie tego funduszu umożliwi zatrudnienie przeszło 60,000 ludzi. Prowadzenie robót z Funduszu na rok 1934-35 przewiduje rozpoczęcie tych robót od dnia 1 kwietnia, a wydatki Funduszu preliminarzuje się w wysokości 112,060,000 zł.

Nad referatem posła Sowińskiego rozwinięła się ożywiona dyskusja, na zakończenie której przemawiał poseł Madejski, obszernie omawiając działalność Funduszu Pracy i podkreślając, że Fundusz Pracy osiągnął bardzo dobre wyniki, lepsze od oczekiwanych i spotkał się z uznaniem wśród samych bezrobotnych. Po tem przemówieniu budżet resortu tego przyjęto bez zmian.

Następnie poseł Byrka krótko zreferował budżet Rady Ministrów, który nie wywołał dyskusji poczem marszałek odczytał posiedzenie

do godz. 16.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po zgłoszeniu referatu przez posła Seidlo-

Polski robotnik rolny niewinnie cierpi w kaźni niemieckiego obozu

(o) W obozie koncentracyjnym w Lichtenburgu od dziesięciu miesięcy osadzony jest robotnik rolny Polak Jan Urbaniak, któremu władze niemieckie zarzucają działalność komunistyczną. Dochodzenia, przeprowadzone przez polskie władze konsularne wykazały, że całą „winą” Urbaniaka było należenie do Związku Emigrantów Polskich.

Konsulat Rzeczypospolitej w Lipsku zwrócił się z interwencją do prezydenta rejencji, domagając się uwolnienia internowanego.

Szczególnie charakterystycznym momentem wskazującym na to, że Urbaniak jest niewinny jest fakt, iż poraz pierwszy przesłuchano go protokolarnie dopiero 5 grudnia, tj. w 8 miesięcy po aresztowaniu.

Walka z polskością w Rzeszy nie ustaje

(o) Mimo odprężenia w stosunkach polako-niemieckich, proceder usuwania robotników polskich z przedsiębiorstw niemieckich i przyjmowania na ich miejsce Niemców trwa w dalszym ciągu. Oto jeden charakterystyczny wy-

padek: W miejscowości Gotha w Turynji, właściciel pewnej cegielni usunął ze swego przedsiębiorstwa dwóch robotników Polaków, obarczonych licznymi rodzinami, którzy bez przerwy pracowali u niego przez dwadzieścia lat.

288 zawodników reprezentujących 7 państw na słowiańskich mistrzostwach narciarskich w Zakopanem

Zakopane, 8. II. (PAT). Dziś rozpoczynają się tu słowiańskie mistrzostwa narciarskie, a w ich ramach zawody o tytuł mistrza Polski.

Do zawodów zgłosiło się 288 zawodników, reprezentujących 7 państw: Czechosłowację, Finlandję, Jugosławję, Łotwę, Norwegję, Węgry i Polskę. Zawodników z Zakopanego jest 75.

Wczoraj wieczorem odbył się apel zawodników. Apel zagał kapitan sportowy Polskiego Związku Narciarskiego Fecher, poczem powitał

gości burmistrz Zakopanego p. Winnicki.

Dziś w pierwszym dniu zawodów odbędzie się bieg zjazdowy panów i pań w konkurencji złożonej. Równocześnie w tym samym dniu odbędzie się bieg sztafetowy 5 razy 10 km. W biegu tym wezmą udział trzy sztafety: czechosłowacka, jugosłowiańska i polska. Polska sztafeta składa się z Bronisława Czecha, Stanisława Karpieła, Marjana Orlewicza, Stanisława Matuszarskiego i Góreckiego.

Sir Austen Chamberlain o pakcie polsko-niemieckim

London, 8. II. (PAT). W czasie onegdajszej debaty rozbrojeniowej w izbie gmin sir Austen Chamberlain w przemówieniu swoim zwrócił szczególną uwagę na pakt polsko-niemiecki w słowach następujących:

„Porozumienie polsko-niemieckie jest aktem bardzo ważnym, ale pragnę zwrócić uwagę izby na to, że Niemcy już przed tem porozumieniem zobowiązały się i nie tylko na lat 10, ale bez ograniczenia czasu, że nie będą uciekały się do przemocy przy załatwianiu jakichkolwiek sporów z Polską. Niemcy były i wciąż jeszcze są związane paktem Ligi Narodów. Pozostaną one związane i nadal, niezależnie od tego, jak się ułożą stosunki między niemi a Ligą Narodów, a to zarówno na podstawie paktu Kellogga, jak

i na podstawie specjalnego traktatu, podpisanego dobrowolnie przez rząd niemiecki i ratyfikowanego przez parlament niemiecki, t. j. traktatu locarneskiego. Obydwa te traktaty zmuszają Niemcy do stosowania środków pokojowych w rozwiązywaniu ich sporów z Polską. O ileby więc ktokolwiek przypuszczał na chwilę, że obecne porozumienie, zawarte na lat 10, zwalnia Niemcy po upływie tych 10 lat od zobowiązań co do nierozwiązywania sporów zapomocą wojny, to uznałby, że obecne porozumienie nie zwiększa bezpieczeństwa, lecz pomniejsza je.”

„Porozumienie polsko-niemieckie witam z radością dlatego, że odrzuca ono spory, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat jątrzyły stosunki,

By podpisać pakt ba'kański Titulescu i Jefticz wyjechali do Aten

Białogród, 8. 2. (Pat). Jugosłowiański minister spraw zagr. Jefticz i rumuński minister Titulescu wyjechali wczoraj o godz. 8.30 do Aten. Towarzyszą im m. in. poseł grecki w Białogrodzie, poseł rumuński w Białogrodzie i minister rumuński w Ankarze.

17 maja-Czechosłowacja wybierze nowego prezydenta Republiki

Praga, 8. 2. (Pat). Według zapowiedzi prasy, wybory prezydenta republiki czeskosłowackiej, z powodu upływu kadencji prez. Masaryka, odbędą się 17 maja.

Wys. Komisarz Lester u p. Ministra Przemysłu i Handlu

Warszawa, 8. II. (PAT). P. Minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki przyjął w dniu wczorajszym wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera, komisarza generalnego Rzeszy w Gdańsku p. Papee, przedstawicieli urzędu handlowo-morskiego w Londynie pp. Mullinsa i Lyala oraz byłego ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, naczelnego dyrektora zjednoczonych fabryk w Mościcach i Chorzowie.

Zgon brata twórcy esperanta

Warszawa, 8. II. (PAT). Wczoraj zmarł w Warszawie dr. Leon Zamenhof, brat twórcy języka światowego esperanto. Zmarły przetłumaczył na język esperanto wiele książek polskich autorów m. in. Reymonta, Wypińskiego i innych.

Uzbrojenie listonoszów

(o) Warszawa, 8. 2. (Pat). W najbliższym czasie listonosze roznoszący przesyłki pieniężne uzbrojeni zostaną w broń palną, krótką, palnik gumowe i gwizdki alarmowe.

Walka z brudem

(o) Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Z polecenia władz sanitarnych, policja dokonała obław na targowiskach warszawskich, zatrzymując 420 osób, które następnie oddano przymusowej kąpieli. Jest to jeden ze sposobów walki z groźną stolicą epidemią tyfusu.

100 grobów z epoki wędrówki narodów

Nad brzegiem Renu koło Bazylei prowadzone są prace nad odkopaniem odkrytego tam wielkiego cmentarza z czasów wędrówki narodów. Odkopano przeszło sto grobów, przy czem w grobach meńskich znaleziono liczne okazы broni (miecze, oszczepy i siekiery), zaś w kobiecych — drogie ozdoby ze złota i srebra.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.30 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komentarze 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z astrakaniem miejsce 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, niepłatne miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witula Mętnoki, Toruń, ul. Montuski 95, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Gilmemann, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, I. p.
Red. odpow. za Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mars. Focha 18.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. za Grudziądz: Wacław Górnicki, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 6.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Krzeszowski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Teosy, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Moroka”, „Gazeta Moryńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Rzyński”, „Dziennik Kaszubski”.
Nadrukem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.